RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

THE-METAL-AND-MACHINE-MARKET (WEEKLY) LE MARCHÉ DES METAUX ET DES MACHINES (HEBDOMADAIRE)

DER METALL- UND MASCHINEN-MARKT (WOCHENFACHBLATT)

STAŁE DODATKI: „ELEKTRO- i RADJOTECHNIKA" ◆ „POSTĘPY W PRZEMYŚLE" Z „DZIAŁEM AUTOMOBILOWYM" ◆ „DZIAŁ BUDOWLANY i CERAMICZNY" ◆ „DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH"

PRZEDPŁATA
kwartalna 4½ zł z dostawą w dom.

Tygodnik abonować można na wszystkich pocztach w Państwie Polskiem.

Ceny ogłoszeń i inne warunki zamieszczone są na stronie ostatniej.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
POZNAŃ, WIELKA 1C. - TEL. 2277

Subscription rates: For 3 months (England) sh 5
„ „ „ (Germany) Gmks 4.50
„ „ „ (U. S. A.) Dol. 1,—
ADVERTISING-RATES:
Full page zł 100,— Half a page zł 60,— One fourth of a page zł 35,— One eighth of a page zł 20,— One sixteenth of a page 10,— Advertisements on Cover plus additional tee. Advertisements from abroad will be calculated according to special rates. In special editions the rates are different.

Nr. 12 Poznań, 23 marca 1928 Rok VIII

Treść Nr. 12:

Rezerwy skarbowe, Alfred Lorenczewski 353
Nasza karygodna bierność wobec wiosennej kampanji przetargowej w Mandżurji, Tadeusz Szukiewicz 355
Czemu nie wytwarzamy dotąd conajmniej 10 miljonów kos rocznie, lecz tylko skromne pół miljona? 356
Sprawa organizacji międzynarodowego kartelu cynkowego posuwa się naprzód 357
Wobec programu międzynarodowego kartelu stalowego 360
Sprzedaż hut cynkowych hr. Henckel-Donnersmarcka . . . 362
Z życia gospodarczego zagranicy 362
Kronika eksportowo-importowa 364
Skrzynka zapytań 366
POSTĘPY W PRZEMYŚLE Z DZIAŁEM AUTOMOBILOW. 367—371
DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH . . . . 373—376
DZIAŁ BUDOWLANY I CERAMICZNY . . . . 377—380
Przetargi, submisje i licytacje 381

Rezerwy skarbowe.

Między ministerstwem skarbu a redaktorem gospodarczym „Ilustrowanego Kurjera Codziennego", dr. F. Zweigiem, toczy się polemika na temat wysokości rezerw skarbowych.

Ponieważ kwestja rezerw skarbowych jest zagadnieniem niezmiernie ważnem, gdyż może silnie oddziałać na sytuację nietylko budżetową, nietylko wewnętrznego rynku pieniężnego, ale również na dalszy postęp gospodarczy Polski, przeto pozwolimy sobie przytoczyć odpowiedź dr. Zweiga Ministerstwu Skarbu.

Wyżej wymieniony autor pisze:

„W związku z naszym artykułem wstępnym z dn. 15. b. m. p. t. „Doniosłe zadania budżetowe nowego Sejmu", omawiającym między innemi także i sprawę wysokich nadwyżek funduszów skarbowych, ministerstwo skarbu ogłosiło komunikat, w którym przedstawia, iż obliczane przez nas nadwyżki skarbowe są za wysokie, a cyfra przez nas podana polega na mylnem założeniu, a mianowicie na nieuwzględnieniu sum obcych (rachunków bieżących, depozytów, sum komunalnych i t. d.), podlegających potrąceniu z aktywów skarbowych". W rzeczywistości ministerstwo skarbu podaje buchalteryjną nadwyżkę funduszów skarbowych na kwotę 460 milj. zł, wskazując, że i ta rezerwa skarbowa jest w dużej mierze niepłynną.

W artykule naszym z dnia 15. b. m. podaliśmy dwie cyfry: a mianowicie kwotę 566 milj. zł, jako buchalteryjną nadwyżkę funduszów skarbowych, obliczoną na dzień 31 stycznia 1928 oraz kwotę około 800 milj. zł, jako rzeczywistą nadwyżkę skarbowych funduszów obrotowych, którą zamknie się bieżący rok budżetowy.

Na czem opieraliśmy powyższe obliczenia?

W artykule naszym opieraliśmy się na trzech oficjalnych wydawnictwach, a mianowicie na „Biuletynie Gospodarczym Ministerstwa Skarbu" Nr. 12, wydanym za miesiąc grudzień 1927, na „Wiadomościach Statystycznych" Z. 5, wreszcie na „Przemyśle i Handlu" Z. 10 z roku bieżącego.

W „Biuletynie Statystycznym" oraz w „Wiadomościach Statystycznych" podany jest jednobrzmiący bilans funduszów obrotowych skarbu państwa na dzień 31 grudnia 1927. W bilansie tym figuruje kwota 550.1 milj. zł jako buchalteryjna nadwyżka funduszów skarbowych, a więc po uwzględnieniu wszystkich obciążeń zarówno rzeczywistych, jak i rachunkowych, a więc po uwzględnieniu w pasywach bezprocentowego kredytu w Banku Polskim w kwocie 25 milj. zł, pozostałości wpływów z pożyczki stabilizacyjnej z roku 1927 w kwocie 273.7 milj. zł, wszystkich funduszów obcych, t. j. rachunków bieżących, funduszów specjalnych, sum śląskich, sum komunalnych i depozytów w łącznej kwocie 232.4 milj. zł, wre-

szcie wszelkich innych obciążeń, zebranych pod pozycją „inne" w kwocie 51. 4 milj. zł.

Według „Przemysłu i Handlu" Z. 10, nadwyżka funduszów skarbowych w ciągu stycznia wzrosła o 16.1 miljonów złotych. Innemi słowy, buchalteryjna nadwyżka funduszów skarbowych wynosiła z dniem 31 stycznia 1927 kwotę 566.2 milj. zł, t. j. tyle, ile podaliśmy w naszym artykule z dnia 15. b. m.

A teraz zapytamy, ile wynosi rzeczywista rezerwa skarbowa?

Zdaniem naszem należy do buchalteryjnej, t. j. rachunkowej nadwyżki funduszów skarbowych doliczyć kwotę 75 milj. zł płynnej rezerwy skarbowej, utworzonej z pożyczki stabilizacyjnej, kwotę 75 milj. zł ze sprzedaży portfelu akcji II emisji Banku Polskiego, wreszcie kwotę 25 milj. zł bezprocentowego kredytu w Banku Polskim. Wszystkie te kwoty w łącznej sumie 175 miljonów złotych figurują w bilansie funduszów obrotowych, jako passywa, w rzeczywistości zaś stanowią rezerwy kasowe. Tak więc po doliczeniu tych kwot rzeczywista nadwyżka na dzień 31 stycznia 1928 r. wynosiłaby kwotę 741 milj. zł. Należy stwierdzić, że kwota ta została obliczona z potrąceniem wszelkich sum obcych, (rachunków bieżących, depozytów, sum komunalnych, sum śląskich i t. d.), jakkolwiek i część tych funduszów obcych wstawionych do passywów obciąża skarb tylko nominalnie, a w rzeczywistości częściowo pozwala skarbowi na operowanie temi funduszami.

Ponieważ w ciągu lutego i marca rezerwy skarbowe prawdopodobnie ulegną dalszemu wzrostowi conajmniej o kwotę 30 milj. zł, a ponieważ ponadto niektóre inne jeszcze drobniejsze pozycje passywów nie wyszczególnione w bilansie mają znaczenie także tylko czysto rachunkowe, przeto można przyjąć, iż z zakończeniem bieżącego roku skarbowego, t. j. z dniem 31 b. m. rzeczywista nadwyżka funduszów skarbowych wyniesie kwotę około 800 miljonów złotych, podaną przez nas w artykule naszym z dnia 15. b. m.

Kwestja, czy fundusze skarbowe są płynne, czy nie, jest kwestją odrębną, która niema nic wspólnego z ich wysokością. O płynności rezerw decyduje tylko sposób ich lokowania".

Rezerwy skarbowe w takiej wysokości są anomalją w Polsce. Zdaniem naszem wystarczą zupełnie rezerwy w wysokości 400 miljonów złotych.

Należy jednak się zapytać, dlaczego Ministerstwo Skarbu utrzymuje tak wysokie rezerwy? Czy Państwo posiada jakikolwiek konkretny plan użycia tych sum?

Suponujemy bowiem, że Ministerstwu może zależeć na utrzymaniu takich wysokich rezerw z następujących względów. Po pierwsze, może tutaj chodzić o reformę systemu poboru podatków z równoczesnem zreorganizowaniem i potanieniem naszego aparatu skarbowego; po drugie, może Ministerstwo Skarbu te wielkie rezerwy chce użyć do sfinansowania reformy podatkowej.

Jeżeli rzecz się tak rzeczywiście ma, natenczas moglibyśmy, aczkolwiek z ciężkiem sercem, zgodzić się na takie zużytkowanie sum.

Sądzimy jednak, że Ministerstwo Skarbu nie wie, co począć z temi sumami. A sądzimy to na tej podstawie, że nasze czynniki miarodajne boją się zreorganizowania aparatu skarbowego, ponieważ to połączone być musi z redukcją personelu w urzędach skarbowych.

Tutaj zgóry musimy się również zastrzec przed użyciem sum rezerwowych na dalsze rozbudowanie banków państwowych.

Droga ta — według naszych poglądów — prowadzi prędzej czy później poprzez zwiększanie majątku państwa do uspołecznienia kapitału rezerwowego w postaci domów, ziemi i przedsiębiorstw czyli środków produkcji.

Następnie sprzeciwiamy się również znaczniejszym podwyżkom pensyj urzędniczych, jak również zwiększeniu budżetu wojskowego. Uważamy bowiem, że jedną z zasadniczych bolączek jest przerost wydatków personalnych w budżecie państwowym.

W sprawie zużycia rezerw wypowiada się dr. Zweig w końcowym ustępie cytowanego artykułu następująco:

„W każdym razie wysokość funduszów skarbowych wskazuje na nader doniosłe znaczenie tych funduszów dla gospodarki państwa i wykazuje potrzebę ustawowego racjonalnego uregulowania gospodarki temi funduszami. W artykule naszym wysunęliśmy myśl, aby część nadwyżki skarbowej osiągniętej w roku ubiegłym zgodnie z praktyką budżetową szeregu państw europejskich wstawić jako dochód do budżetu nadzwyczajnego i przeznaczyć w budżecie na wydatki nadzwyczajne".

Pomysłowi ustawowego racjonalnego uregulowania gospodarki funduszami rezerwowemi i wstawienia tych sum do budżetu *nadzwyczajnego* z przeznaczeniem *na wydatki nadzwyczajne* możemy tylko przyklasnąć.

Oczywiście z tem zastrzeżeniem, że pod wydatkami nadzwyczajnemi rozumiemy rzeczowe wydatki inwestycyjne na cele ogólno-gospodarczego rozwoju.

Ponieważ jednak wpływy z zagranicznych pożyczek inwestycyjnych muszą być wydatkowane na rentowne inwestycje, które w myśl naszego planu inwestycyjnego mają być dokonane na obszarze po lewej stronie linji Dniestr — San — Wisła, przeto wydatki nadzwyczajne z budżetu nadzwyczajnego powinny być zużyte na inwestycje głównie w drugiej części Polski.

W artykule „U progu Nowego Roku", omawiając racjonalny plan inwestycyjny, pisaliśmy, że racjonalny plan inwestycyjny musi oprzeć się na 1. pożyczkach zagranicznych; 2. wydatkach rzeczowych budżetowych; 3. pożyczkach wewnętrznych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że rzeczowe wydatki budżetowe będą zużyte na potrzeby ogólno-krajowe niezbędne, chociaż bezpośrednio nierentowne.

Z tego też punktu widzenia należy celem dopełnienia planu inwestycyjnego, opartego na pożyczkach zagranicznych, obrócić część rezerw skarbowych na terenie zachodnim na cele takie, jak: rozbudowa miasta Gdyni, budowa portu morskiego w Tczewie i rozbudowa miasta Tczewa, porty rybackie, port w Ujściu n. N. i linja kolejowa Chodzież — Sępolno.

Następnie na uregulowanie Wisły, potoków górskich, drogi i mosty na Wschodzie, jak również na linje strategiczne i rozbudowę sieci miejskiej oraz na uzupełnienie aparatu kolejowego.

W dalszej przyszłości wpływy z pożyczek wewnętrznych będą mogły być obrócone na gmachy publiczne i kolonje urzędnicze i t. p.

Reasumujemy: Rezerwy skarbowe powinny być zużyte na inwestycje ogólno-rozwojowe, które powinny stać się narzędziem powiększenia dochodu szerokich mas, zwiększenia siły nabywczej i konsumcji, oraz odrodzenia wewnętrznego procesu kapitalizacyjnego.

Alfred Lorenczewski.

Nasza karygodna bierność

wobec wiosennej kampanji przetargowej w Mandżurji.

Bezrobotnych mamy w Polsce jeszcze około 200 tysięcy. Fundusz Bezrobotnych rozdaje pieniądze darmo na prawo i lewo — nas bilans handlowy aż ugina się pod ciężarem deficytu, ale... gdy się znajdzie możliwość zarobienia sporej gotowizny i to bez większego trudu, to jakoś przemysł ten nie stara się ruszyć z kopyta, wysłać swego delegata tu lub tam i wogóle zrobić wszystko, byle tylko dostać zamówienie, wykonać je i pieniążki zgarniać ładnie do kalety...

Czy przesadzamy w tem oskarżeniu?..

Bynajmniej!...

Oto w okresie wiosennym rozpoczyna się na kolei chińskiej kampanja przetargowa na dostawy całego szeregu materjałów z zakresu kolejnictwa, zarząd tejże kolei zwraca się zatem z początkiem stycznia każdego roku do przedstawicieli interesów przemysłu państw cudzoziemskich z ofertą wypełnienia ankiety i wskazania w niej firm, które pragną być dostawcami.

Reprezentanci przemysłu państw cudzoziemskich zapełniają ankietę, mając na uwadze z jednej strony doskonały interes, jaki przedstawiają stosunki handlowe z jednym z najlepszych odbiorców na rynku mandżurskim, jakim jest kolej Wsch.-Chińska, z drugiej zaś strony licząc się z tą okolicznością, że według przepisów kolei, nieprzedstawienie do dnia 1 lutego rb. zapełnionej ankiety jest uważane za odmowę tych firm przyjmowania udziału w przyszłych przetargach. Między ofertami przyszłemi pokazały się i firmy japońskie, które dotąd udziału w tych przetargach nie przyjmowały. Z włączonych obecnie w spisy nowych firm są: sowiecka organizacja przemysłu „Mieltrust", wytwarzająca maszyny, urządzenia dla młynów, elewatorów, i oferująca różnego rodzaju maszyny i metale, dalej Arnold Newman, przedstawiciel „John Manwill Incorporation" B-ci Zultzer w Szwajcarji, wreszcie „American Manchurian Corporation", jako przedstawiciel fabryk lokomotyw „Hohenzollern", które specjalnie obecnie wystąpiły jako oferent w ogłoszonym na dzień 15 marca rb. przetargu na 7 lokomotyw gąsiennicowych dla kolei Wschodnio-Chińskiej.

Bardzo charakterystyczna jest oferta przedstawiciela jednego z najpotężniejszych koncernów w Europie, t. j. fabryk Skoda w Czechosłowacji. Występują one z ofertą otwarcia kolei Wschodnio-Chińskiej kredytu pod warunkiem otrzymania różnych dostaw, a mianowicie gotowe one są przyjąć na siebie dostawę 7 gąsiennicowych parowozów, 1000 wagonów towarowych, kompletnego urządzenia dla centralnej stacji elektrycznej i dostarczenie nowych ferm dla mostu kolejowego na rzece Sungari około Charbina, słowem, wypełnienie wszystkich tych dostaw, które zarząd kolei Wschodnio-Chińskiej ma zamiar zamówić w roku bieżącym. O ile firma otrzyma te dostawy — gotowa jest warunki płatności rozłożyć z terminem do roku 1930 włącznie. Tego rodzaju oferta, w którejby firma proponowała kolei kredyt, sięgający 5 miljonów złotych rubli, zdarza się w dotychczasowej praktyce kolei Wschodnio-Chińskiej po raz pierwszy. Dotychczas bowiem kolej wydawała dostawcom zawsze zaliczki na rachunek otrzymanego zamówienia, i system ten już tak się przyjął w praktyce, że w przetargach przyjmowali udział, licząc na otrzymanie zaliczek, poprostu komisjonerzy, nie mający żadnego stosunku z firmami, którzy w razie otrzymania zamówienia wypełniali je dzięki otrzymywanym od kolei zaliczkom.

Oferta firmy Skoda położyłaby tamę tego rodzaju praktykom.

Niezrozumiałą jest bierność naszego przemysłu, który dotychczas nie upoważnił żadnej z firm polskich w Charbinie do przedstawicielstwa interesów tych fabryk i zakładów w Polsce, które mogłyby być włączone jako dostawcy i uczestnicy przetargów kolei Wschodnio-Chińskiej. Dlaczego zamykamy oczy, mimo bezrobocia i ujemnego bilansu handlowego, na te możliwości na rynkach Dalekiego Wschodu?

Wystarczy przejrzeć spis przedmiotów, które kolej zapotrzebuje w roku bieżącym, aby przekonać się, że firmy polskie winnyby również w spisach dostawców kolei figurować. A więc materjały do oświetlenia (świece, szkiełka do lamp, knoty), szyny, części zapasowe taboru, metale i wyroby metalowe (babit, żelazo, miedź, stal, ołów, rury, mufy, śruby, gwoździe), manufaktura, wyroby chemiczne, gumowe, szklane (różne materje i przędza, odpadki bawełniane, szmaty, konopie, pakuły, cerata, wojłok, sznur, papier, karton, skóra, guma, rzemienie, szyby i wyroby ze szkła, farby, medykamenty), przedmioty kancelaryjne (książki, bloki, pióra, ołówki), maszyny, warsztaty, narzędzia i aparaty geodezyjne, mechaniczne, chemiczne, lekarskie, telegraficzne, wagoniki, wagi, drezyny, brezenty, meble, urządzenia do ogrzewania i wentylacji.

Zarząd kolei Wschodnio-Chińskiej zwrócił się do firmy E. Lewicki w Charbinie z powyżej wymienionem zapytaniem i trudno było firmie polskiej przyznać się, że, mimo dwuletniego informowania szeregu fabryk i zakładów polskich, żadna z nich nie uważała za korzystne, mieć na tym rynku jeneralnego przedstawiciela swoich interesów. Należało więc dla ratowania prestige'u polskiego przemysłu wypełnić ankietę kilku nazwami naszych największych zakładów, chociaż specjalnych upoważnień do tego kroku nie było.

Tadeusz Szukiewicz.

Czemu nie wytwarzamy dotąd conajmniej 10 miljonów kos rocznie lecz tylko skromne pół miljona?

WYPARLIBYŚMY WTEDY Z KRAJU PRODUKT MONOPOLU STYRJI I SZWECJI I POPRAWILI NASZ BILANS HANDLOWY O SPORĄ ILOŚĆ MILJONÓW...

Katowicka „Polonia", która specjalnie czujnie patrzy na palce kierowników naszych wielkich hut na G. Śląsku, przynosi ostatnio rewelacyjny wprost artykuł pod tyt.: „Z za kulis naszego przemysłu..."

Rewelacje te przynosi jakiś nienajgorszy, jak widać, znawca tych „delikatnych interesów" (podpisuje się on „Stary żelaźnik"...), a są one tak niesłychanie ciekawe, iż nie możemy się wstrzymać od ich przytoczenia...

Nam kupcom — tak zaczyna ów „stary żelaźnik" swój artykuł — może być oczywiście obojętnem, czy techniczny dyrektor huty może poświęcać dosyć uwagi przyczepionej do jego huty małej fabryczce łopat, czy świdrów, lecz obchodzi nas to, co wiemy z własnego doświadczenia, że i handlowe dyrekcje hut nie przywiązują zbyt wiele wagi do należytej organizacji sprzedaży wychodzących z tych fabryczek gotowych wyrobów.

Że nie jest to wcale zarzut gołosłowny, świadczy najlepiej sprawa fabrykacji kos w Zjednoczonych Hutach Królewskiej i Laury. Fabrykacja kos jest wogóle zupełnie wyjątkowym rodzajem produkcji. Wszystkie niemal państwa starały się ze względu na ogromne zapotrzebowanie tego artykułu rozwinąć produkcję tę u siebie, lecz w rzeczywistości oprócz Austrji (i to tylko w Styrji) oraz Szwecji żadnemu jeszcze państwu dotąd się to nie udało. Każde niemal państwo robiło niezliczone próby w tym kierunku, ale zawsze bez skutku. Już po wojnie założyły podobno Jugosławja i Czechosłowacja wielkie fabryki kos z ogromnym nakładem kosztów, lecz fabryki te, o ile mi wiadomo, musiały być zlikwidowane, gdyż wyrabiane przez nie kosy nie zadawalały rolników w obu tych państwach i nie mogły konkurować z kosą styryjską i szwedzką. Dotychczas więc oba te państwa, t. j. Austrja i Szwecja, mają faktycznie światowy monopol na wyrób kos.

Polska, jako kraj przeważnie rolniczy, potrzebuje ogromnych ilości tego artykułu, który dotychczas sprowadza się wyłącznie z zagranicy w ilości paru miljonów sztuk rocznie, co oczywiście stanowić musi poważną pozycję w naszym imporcie i silnie obciążać nasz bilans handlowy. Ale cóż robić, skoro fabrykacja kos jest taką specjalnością, że nikt w tem Styryjczykom i Szwedom dorównać nie może.

Tymczasem jednak Huta Królewska i Laura, nie zrażając się niepowodzeniem tylu innych poprzedników co jej się bardzo chwali, postanowiła raz jeszcze spróbować szczęścia w fabrykacji kos. Sprowadziła sobie ze Styrji inżyniera-fachowca, oddała mu do dyspozycji swoje warsztaty, swoją stal i swoich robotników i kazała zorganizować produkcję kos. Ale Styryjczyk albo nie był fachowcem, albo też brał pieniądze z dwóch stron, t. j od Hut Królewskiej i Laury za pokazanie, a od fabryk styryjskich za niepokazanie, jak się to robi — i ostatecznie po wielu nieudałych próbach trzeba go było wyrzucić. Ponieważ jednak w ciągu tych prób sprowadzono wszystkie maszyny i urządzenia potrzebne do wyrobu kos, więc kierownictwo warsztatów nie dało za wygraną, ale sprowadziwszy sobie robotników polskich ze zlikwidowanej fabryki kos pod Wilnem, prowadziło dalej rozpoczęte próby, aż wreszcie pewnego pięknego dnia polska kosa stała się faktem. Kosę tę dano do wypróbowania rozmaitym rolnikom i organizacjom rolniczym i — o ile wiadomo — próby wypaść miały popro-tu świetnie, gdyż kosa Hut Królewskiej i Laury okazała się w jakości bez porównania lepszą od kos styryjskich i szwedzkich.

Co to znaczy dla naszego gospodarstwa narodowego, nie trzeba chyba dowodzić. Już sam fakt, że *rolnictwo polskie mogłoby się obejść zupełnie bez kos zagranicznych*, że cały wydatek na tych parę miljonów kos pozostałby w kraju, dając pracę i zarobek polskiemu robotnikowi, i *że odpadłaby taka wielka pozycja importowa w naszym bilansie handlowym*, byłby niesłychanie dla nas pomyślny.

Ale nie zapomnijmy o tem, że i wszyscy nasi sąsiedzi od wschodu i południa, t. j. przedewszystkiem *Rosja Sowiecka, a oprócz niej wszystkie państwa bałkańskie, jako przeważnie rolnicze, sprowadzają corocznie olbrzymie ilości kos styryjskich i szwedzkich, które* wobec tak nadzwyczajnej jakości, wyrabianej przez Huty Królewską i Laurę kosy polskiej, *z łatwością moglibyśmy stamtąd wyprzeć.*

Eksport kos do tych krajów mógłby napewno stanowić większą pozycję w naszym bilansie handlowym, niż np. eksport maszyn lub żelaza handlowego, a kto wie, czy nie większą niż cały nasz wogóle eksport wyrobów hutniczych. A jakiby to stanowiło triumf i jaki interes dla Huty Królewskiej i Laury, jakąby im dało możliwość rozwoju, nad tem nie trzeba się chyba rozpisywać. Kto wie, czy w najkrótszym czasie fabryka tych kos nie stałaby się ośrodkiem i najgłówniejszą gałęzią produkcji tego wielkiego przedsiębiorstwa.

Tymczasem cóż się dzieje?

Jeszcze w lecie ukazały się skromne komunikaty w prasie, że Huta Królewska i Laura podjęła fabrykację kos i że próby, z kosami temi poczynione, dały bardzo dobre rezultaty. Ale miesiące minęły od tego czasu, a nikt jeszcze kosy polskiej w handlu nie widział. Zainteresowało mnie to, jako żelaźnika, i chciałem koniecznie wiedzieć, czy cała ta historja z kosami był tylko bluf, czy też nie kryje się zatem co innego.

Zacząłem się dowiadywać, informować, śledzić i dowiedziałem się rzeczywiście ciekawych rzeczy. Przedewszystkiem mowy już niema o tem, by Huta Królewska i Laura miała rozwinąć produkcję kos na większą skalę, by chciała pokryć całe zapotrzebowanie kraju, a cóż dopiero mówić o eksporcie.

Całoroczna produkcja Huty Królewskiej i Laury ma wynosić około ćwierć miljona kos, gdy tymczasem

w samej Polsce potrzeba rocznie przynajmniej z pięć miljonów kos.

Dlaczegóż tak?

Oto, jak mówią, dlatego, *że jeden z właścicieli Huty Królewskiej i Laury* już po wyprodukowaniu w tej hucie doskonałej kosy dowiedział się, że jakiś jego *szwagier* czy kuzyn *jest głównym udziałowcem w* jakiejś *styryjskiej fabryce kos*, która zbyt swój opiera w znacznej mierze na eksporcie do Polski.

Nie chcemy wierzyć, żeby tylko dlatego Huta Królewska i Laura nie miała robić nigdy więcej niż ćwierć miljona kos, choć mogłaby mieć zbyt i na 10 miljonów.

Zainteresowałem się również pytaniem, dlaczego ta doskonała kosa polska, o której prasa pisała już w lecie ub. roku, nie pokazała się dotąd w handlu, dlaczego w szczególności zmarnowano cały tegoroczny sezon wiosenny, do którego kosy sprzedawało się już w listopadzie i grudniu ub. roku.

No, i znowu dowiedziałem się rzeczy ciekawych.

Oto mianowicie Huta Królewska i Laura, nie chcąc się sama bawić takiemi bagatelkami, jak sprzedaż mostów, wagonów itd., no i kos, oddała generalne zastępstwo na całą Polskę dla wszystkich wyrabianych przez siebie produktów, z wyjątkiem produktów hutniczych, a więc począwszy od mostów a skończywszy na kosach, „Towarzystwu dla Przemysłu Rolnego" w Warszawie. Czy słyszał już kto kiedy, żeby gdziekolwiek na świecie fabryka jakaś oddawała sprzedaż całej swojej produkcji w kraju jakiemuś pośrednikowi, — i to jeszcze dla tylu i tak różnorodnych artykułów, jak je wyrabia Huta Królewska i Laura? Czy to nie jest rzeczywiście zbędne pośrednictwo, które tylko całkiem niepotrzebnie podraża ceny krajowe tych wszystkich artykułów? I czyż nie jest to curiosum, że jeżeli np. Skarboferm chce zamówić w Hucie Królewskiej i Laurze, z którą sąsiaduje o miedzę, wieżę czy maszynę wyciągową, nie mogą tego załatwić oba te przedsiębiorstwa bezpośrednio ze sobą, lecz potrzebują do tego pomocy warszawskiego pośrednika, który od tego interesu weźmie sowitą prowizję?

Cały ten pomysł z takiem generalnem zastępstwem na Polskę jest tak horendalny, że przyszło mi odrazu na myśl, że coś się za tem kryje. I nie trudno się było dowiedzieć, że owe towarzystwo przemysłowo-rolne to jest p. inż. Przedpełski, wielka figura, bliski przyjaciel osób wysoko postawionych, który widocznie tej przyjaźni zawdzięcza swe uprzywilejowane stanowisko.

Dodamy, że jako udziałowiec „Polskiej Spółki Eksport.", szef „Polskiego Eksportu Żelaza" *ten sam p. Przedpełski do spółki z pp. T. Toeplitzem, M. Apsteinem, St. Meyerem, M. Rotsteinem oraz p. E. Peretzem posiadł reprezentację Zjedn. Hut Królewskiej i Laura ponadto na Rosję, kraje nadbałtyckie oraz kraje zamorskie.*

I dlatego to właśnie nikt w kraju ani zagranicą nie może kupić od Huty Królewskiej i Laury ani mostu, ani wagonu, ani maszyny, żeby p. Przedpełski nie dostał od tego prowizji.

I dlatego też do dziś dnia nie widać w handlu polskiej kosy, bo pocóżby sobie p. Przedpełski łamał głowę nad trudną organizacją sprzedaży kos w całym kraju, zwłaszcza, że idzie tu wszystkiego o jakie ćwierć miljona kos, *skoro na jednym moście, paru wagonach lub większych interesach eksportowych bez trudu i bez organizacji, a nawet bez kiwnięcia palcem, więcej zarobi, niż na tych wszystkich kosach.*

I dziw się tu, że w Polsce przemysł przetwórczy słabo się rozwija, że mając w kraju doskonałą kosę, musimy, zamiast kosy na cały wschód wywozić, miljony sztuk z zagranicy sprowadzać."

Tyle „Polonia"...

Przytaczamy jej rewelacje bez komentarzy...

Strony zainteresowane nie powinny rzeczy tych pozostawić bez odpowiedzi...

Inaczej upomni się o nie opinja publiczna, z którą i „króle" naszego rynku przemysłowego muszą się liczyć...

Sprawa organizacji międzynarodowego kartelu cynkowego posuwa się naprzód.

INICJATYWĘ W TYM KIERUNKU ENERGICZNIE POPIERA BELGJA... CO MÓWI O TEM PAN BROOKS, DYREKTOR SP. AKC. GIESCHE'GO W POLSCE?..

Przemysł cynkowy miał w ubiegłych latach aż do pierwszych miesięcy 1926 r. bardzo pomyślną konjunkturę, znajdującą swój wyraz w wielkiej łatwości zbytu i w wysokich cenach sprzedażnych. Szczególnie na polskim G. Śląsku ta pomyślna konjunktura pozwoliła tym przedsiębiorstwom węglowym, które posiadają również huty cynkowe, przeżyć stosunkowo dość łatwo ciężki kryzys węglowy w latach 1924 i 1925, nietylko dlatego, że huty cynkowe dawały duże zyski, ale i dlatego, że były one najpoważniejszym odbiorcą węgla.

Nic też dziwnego, że, póki trwała ta konjunktura, póki każda ilość wytworzonego cynku z łatwością znajdowała nabywców przy stałej tendencji zwyżkowej cen, nikt w przemyśle cynkowym nie myślał o odnowieniu przedwojennego kartelu, gdyż nie zachodziła wcale potrzeba regulowania produkcji, zbytu i cen cynku.

Sytuacja zmieniła się około połowy 1926 r. Produkcja światowa zaczęła stale wzrastać wskutek powstawania nowych metod eksploatacyjnych. Z drugiej strony w poszczególnych krajach, a zwłaszcza w Ameryce, statystyka wykazywała coraz większe gromadzenie się zapasów cynku. Dzięki powyższym okolicznościom ceny cynku zaczęły dość gwałtownie spadać przy dalszej stałej tendencji zniżkowej.

W związku z tą niepomyślną konjunkturą, pojawiają się pierwsze nieśmiałe jeszcze wiadomości o zamiarach odnowienia dawnego międzynarodowego kartelu cynkowego. Pierwsze pertraktacje w sprawie utworzenia takiego kartelu rozpoczęły się między największym europejskim wytwórcą cynku, t. j. Belgją, i drugim bardzo poważnym ze względu na reprezentowaną przez niego produkcję australijską wytwórcą, t. j. Anglją. Ówczesna jednak sytuacja w przemyśle cynkowym nie była jeszcze dojrzała do pomyślnego

rozwiązania tego trudnego problemu. Sama bowiem tylko sprawa siedziby i narodowości przewodniczącego kartelu doprowadziła dość rychło do rozbicia dopiero co zapoczątkowanych rokowań. Od tego czasu rokowań tych ponownie nie podejmowano i sprawa utworzenia międzynarodowego kartelu cynkowego uległa zawieszeniu.

Tymczasem w ostatnich tygodniach sytuacja w przemyśle cynkowym stale się pogarsza. Ceny cynku spadły na rynku londyńskim do poziomu najniższego w latach powojennych, i niedaleko już od poziomu z ostatnich lat przed wojną, kiedy przemysł cynkowy przechodził również bardzo ciężkie przesilenie. Równocześnie zaś wzrosły bardzo znacznie zapasy cynku w Ameryce, co wpłynie niewątpliwie na dalszą zniżkę cen.

To trudne położenie przemysłu cynkowego sprawia, że w kołach przemysłowców cynkowych staje się coraz silniejsze dążenie do utworzenia międzynarodowego kartelu, któryby przez uregulowanie rozmiarów produkcji wpływał na utrzymanie cen cynku na pewnym minimalnym, zapewniającym jeszcze rentowność, poziomie. Z wielu stron podnoszą się głosy, że wobec dotkliwego spadku cen cynku, przyszły ewentualny kartel cynkowy musiałby przeciwdziałać temu przez ograniczenie produkcji. Wszystko jednak, co się mówi na ten temat międzynarodowego kartelu cynkowego, stanowi zupełnie dowolne kombinacje, ponieważ wcale się jeszcze nie zaczęły właściwe rokowania kartelowe.

Faktem jest jedynie, że producenci belgijscy wystąpili z inicjatywą podjęcia konkretnych rokowań w sprawie utworzenia kartelu cynkowego, oraz, że nad propozycjami belgijskiemi zastanawiali się niedawno w Berlinie przedstawiciele niemieckich i polskich hut cynkowych, dochodząc do przekonania, że mogą one stanowić w zasadzie uchwytną zasadę do konkretnych rokowań. Ten wynik przedwstępnych rokowań berlińskich umożliwił grupie belgijskiej zaproszenie wszystkich producentów europejskich na konferencję do Brukseli, gdzie zostaną przedstawione szczegółowo propozycje belgijskie, poczem dopiero okaże się, czy dalsze konkretne pertraktacje mają jakiekolwiek widoki powodzenia.

Jest rzeczą naturalną, że w tych pertraktacjach przemysł polski, reprezentujący około 10 proc. światowej produkcji cynku i będący co do wielkości produkcji trzecim na kuli ziemskiej (Stany Zjedn. Am. i Belgja), a drugim w Europie producentem, odgrywać musi bardzo poważną rolę. Znaczenie jego podnosi jeszcze fakt, że jest on związany całym szeregiem rozmaitych układów z niemieckim przemysłem cynkowym i we wszystkich rokowaniach o charakterze międzynarodowym stanowi wraz z tym przemysłem na podstawie uprzedniego porozumienia jedną niejako grupę. Fakt ten będzie łatwiej zrozumiały, jeżeli wspomnimy o jednym z ważniejszych takich układów, a mianowicie o układzie istniejącym między niemiecką firmą Mansfeld A. G., a polskiemi zakładami ks. Hohenlohego, Śląskiemi Kopalniami i Cynkowniami S. A., oraz ostatnio także i Zakładami ks. Donnersmarcka, w myśl którego wspomniana firma niemiecka dostarcza wszystkim powyższym zakładom polskim pewnej części rud, a w zamian za to otrzymuje odpowiednią ilość cynku surowego. Nic dziwnego, że w tych warunkach istnieje duża wspólność interesów między polskim i niemieckim przemysłem cynkowym, wskutek czego mogą one z łatwością występować wspólnie we wszystkich pertraktacjach międzynarodowych.

Bardziej może jednak niż wspólna akcja z niemieckim przemysłem cynkowym podnosi wagę i znaczenie polskiego przemysłu cynkowego okoliczność, że w Sp. Akc. Giesche'go, która jest największym polskim producentem cynku, większość kapitału akcyjnego i wpływ decydujący znajduje się w rękach kapitału amerykańskiego, oraz jednego z największych producentów amerykańskich cynku, t. j. Harrimana i Anacondy. Nie można sobie, rzecz prosta, pomyśleć międzynarodowego kartelu cynkowego bez współudziału Amerykanów, w których ręku znajduje się blisko połowa światowej produkcji cynku. Wprawdzie chwilowo istnieją jeszcze bardzo duże trudności co do przystąpienia Amerykanów do kartelu, ale nie ulega wątpliwości, że stanowisko Sp. Akc. Giesche'go w mających się rozpocząć wkrótce pertraktacjach będzie do pewnego stopnia wskaźnikiem poglądów i nastrojów, jakie odnośnie do sprawy kartelu panują wśród najpoważniejszych producentów amerykańskich.

Dyrektor Sp. Akc. Giesche'go, p. Brooks, wypowiada swój pogląd w tej sprawie, jak następuje:

„Utworzenie światowego kartelu cynkowego jest przedsięwzięciem nader trudnem z uwagi na to, że ma on obejmować szereg krajów, których producenci mają każdy swe specjalne interesy na oku.

Najpoważniejszym producentem są Stany Zjednoczone Am., których produkcja w r. 1926 wynosiła 46,36 proc. ogólnej produkcji światowej. Ustawy amerykańskie zabraniają, jak wiadomo, tworzenia trustów, co utrudnia utworzenie kartelu. W razie dojścia do porozumienia między innemi krajami, a w szczególności Belgją, Polską i Francją, znalazłaby się najprawdopodobniej droga do zapewnienia sobie współudziału producentów amerykańskich w kierunku uregulowania produkcji i cen.

Obecne rokowania, które zostały zainicjowane przez grupę belgijską, mają charakter czysto informacyjny. Ze strony przemysłu polskiego wyjadą wraz z p. Callonem (gen. dyr. Śląskich Kopalń i Cynkowni S. A.) do Brukseli celem zapoznania się z zamiarami i ideami przedstawicieli belgijskich, niemieckich i francuskich. Po naszym powrocie zostaną propozycje belgijskie przedyskutowane tu na miejscu. Udział polskiego przemysłu cynkowego ma doniosłe znaczenie dla naszych współpartnerów, gdyż polska produkcja cynku wynosi około 10 proc. produkcji światowej. Pozycję polskiego przemysłu cynkowego na rynku europejskim wzmacniają nowo instalowane urządzenia techniczne. I tak np. firma Giesche buduje urządzenia dla produkcji cynku elektrolitycznego. Podobne urządzenia zakładają też Śląskie Kopalnie i Cynkownie.

Narazie więc nie mogę powiedzieć, w jakim kierunku będzie szła polityka kartelu światowego".

Wobec propozycyj

międzynarodowego kartelu stalowego.

POLSKA ZAJĘŁA ZNOWU STANOWISKO ODMOWNE...

(Informacja udzielona przez specjalnego delegata Polski.)

PRZYJĘCIE POLSKI DO MIĘDZYNARODOWEGO KARTELU UZALEŻNIONO OD POPRZEDNIEJ JEJ ZGODY NA WARUNKI NIEMIEC I MAŁEJ ENTENTY.. POLSKA WARUNKÓW TYCH PRZYJĄĆ NIE MOŻE...

Dyrektor Tadeusz Karszo-Siedlewski, kierownik S. A. Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich, delegat Polski na rokowania z Międzynarodowym Kartelem Stalowym, udzielił po powrocie z Paryża przedstawicielom prasy fachowej następujących wyjaśnień w tej sprawie:

„Wszyscy uczestnicy posiedzenia Kartelu — są słowa p. dyr. Siedlewskiego — zebrali się pod niezmiernie przykrem wrażeniem, jakie wywołała wiadomość o śmierci prezesa śp. Mayrischa, który, jak wiadomo, uległ fatalnemu wypadkowi automobilowemu w drodze z Luxemburga do Paryża. Obradom przewodniczył prezes Comité des Forges, p. Laurent. Huty Polskie reprezentowane były przez pp. b. ministrów Kiedrona i Gliwica, gen. dyr. Scherffa oraz dyrektorów Haasego, Gieszyńskiego i Karszo-Siedlewskiego.

— Jak ustosunkowała się delegacja polska do ostatniej propozycji Kartelu w sprawie kontyngentu eksportowego?

— W odpowiedzi na ostatnio uczynioną propozycję ze strony kartelu przyznania Polsce kwoty eksportowej w wysokości 300.000 ton stali surowej rocznie, zamiast żądanych 500.000 ton — delegacja Polska, chcąc dać dowód, iż pragnie przyczynić się do podjętej przez hutnictwo innych państw akcji w kierunku uregulowania rynku — postanowiła uczynić poważne ustępstwo, schodząc w swych żądaniach do 350.000 ton, jednakże z uniezależnieniem tej kwoty od wzrostu spożycia na rynku wewnętrznym.

— Jakie stanowisko zajął w tej sprawie Kartel?

— Po długich debatach członków Kartelu, prowadzonych bez udziału przedstawicieli Polski, sformułowaną została następująca propozycja:

a) wszystkie kraje, połączone w Międzynarodowym Kartelu Stalowym, zapewniają Polsce ochronę jej rynku wewnętrznego;

b) Polsce przyznaną zostaje kwota eksportowa w wysokości 300 000 ton stali surowej rocznie, z tem jednak, iż za każde 3 tony wzrostu spożycia stali na rynku wewnętrznym polskim kwota ta ulegałaby odpowiedniej redukcji o 1 tonę. Przekroczenie ustalonych kwot obciążone byłoby karami na rzecz Kartelu;

c) Polska winna przystąpić do Europejskiego Kartelu Szyn (Erma).

Pozatem — wobec tego, iż przyjęcie nowego członka do Kartelu nastąpić może jedynie za zgodą wszystkich bez wyjątku uczestników, przez poszczególnych członków zostały wysunięte następujące postulaty:

Niemcy uzależniły wyrażenie swej zgody od osiągnięcia uprzedniego porozumienia z Polską co do kontyngentu wwozowego żelaza polskiego do Niemiec.

Grupa Centralno-Europejska (Czechy, Austrja i Węgry) postawiły za warunek uprzednie zawarcie z Polską układu co do podziału rynków Bałkańskich.

— Czy delegacja polska wyraziła zgodę na powyższe warunki?

— Wobec tego, iż Kartel nie uznał za możliwe przyjąć nawet tak poważnie zredukowanych żądań polskich, delegacja nasza zmuszoną była zająć w stosunku do propozycji Kartelu stanowisko odmowne w przeświadczeniu, że jedynie smutna atmosfera, w jakiej były prowadzone debaty oraz zdezorjentowanie części uczestników wobec tragicznej śmierci śp. prezesa Mayrischa, były przyczyną, iż dla tak drobnej różnicy Kartel nie zechciał powiększyć swego grona przez przyjęcie jednego z pozostających poza nim krajów, co miałoby niezmiernie doniosłe znaczenie dla przyciągnięcia pozostałych, a zwłaszcza pozaeuropejskich krajów.

— Jakie wrażenie odniósł p. Dyrektor z całokształtu obrad?

— Podkreślić należy niezmierną rutynę, oraz życzliwość dla nas, z jaką prowadzone były debaty przez p. prez. Laurent, który użyczył uprzejmie lokalu Comité des Forges dla pertraktacyj. Delegacja nasza odjechała w przeświadczeniu, że w niedługim czasie uda się znaleść wśród członków Kartelu należyte zrozumienie postulatów Polski, co pozwoli nam na wstąpienie do grona krajów, pracujących nad uregulowaniem rynku światowego.

Sprzedaż hut cynkowych hr. Henckel - Donnersmarcka.

Jedno z większych przedsiębiorstw górnośląskich, będące własnością hr. Henckel-Donnersmarcka, a prowadzone od paru lat skutkiem nieznacznego udziału kapitału angielskiego pod angielską firmą „The Henckel von Donnersmarck Estates, Beuthen", popadło — jak wiadomo — niedawno w poważne trudności finansowe, które zmusiły je do sprzedania większej części swych kopalń węgla utworzonemu w tym celu przez 4 wielkie przedsiębiorstwa górnośląskie konsorcjum pod firmą „Wirek Sp. Akc.". Ale i ta sprzedaż nie zdołała ocalić i uzdrowić upadającego przedsiębiorstwa, tak, iż wkrótce po sprzedaży kopalń rozeszły się pogłoski o toczących się pertraktacjach w sprawie sprzedaży będących jego własnością hut cynkowych.

Jako reflektantów wymieniano Gieschego Sp. Akc. i Śląskie Kopalnie i Cynkownie. Sp. Akc. Giesche wycofała się jednak rychło, a dalsze rokowania toczyły się z konsorcjum zagranicznem, w którem jednak udział przemożny posiadają Śląskie Kopalnie i Cynkownie. Rokowania trwały bardzo długo, aż wreszcie dnia 8 bm. zakończone zostały definitywną sprzedażą hut cynkowych Liebe-Hoffnung, Łazy i Hugo wspomnianemu konsorcjum. Wraz z hutami przeszła na własność tego konsorcjum także i walcownia blachy cynkowej.

Ponieważ konsorcjum to ma charakter wyłącznie finansowy, więc zarząd nowonabytych hut przechodzi na Śląskie Kopalnie i Cynkownie, przyczem huta Liebe-Hoffnung pozostanie narazie nadal nieruchomiona, na 2 innych natomiast ruch prowadzony będzie w dalszym ciągu bez żadnej przerwy. Walcownia blachy cynkowej jest już od dłuższego czasu zamknięta i wobec trudności zbytu dla tego artykułu, ze względu na wojnę celną z Niemcami, nie zostanie narazie uruchomiona.

Skutkiem nabycia hut hr. Donnersmarcka, których produkcja wynosiła 15 proc. ogólnej górnośląskiej produkcji cynku, stanowisko Śląskich Kopalń i Cynkowni w naszym przemyśle cynkowym zostaje bardzo silnie wzmocnione, gdyż łączna ich produkcja wynosić będzie obecnie 3000 plus 1400, czyli razem 4600 ton cynku miesięcznie, będzie zatem tylko o 400 ton niższa od produkcji Gieschego Sp. Akc., która wynosi około 5000 ton miesięcznie.

Hr. Henckel-Donnersmarckowi z całych jego ogromnych posiadłości przemysłowych pozostała jeszcze tylko kopalnia węgla Radzionków. Jakie będą dalsze losy tej nieznacznej resztki magnackiej ongiś fortuny, okaże zapewne najbliższa przyszłość.

Z ŻYCIA GOSPODARCZEGO ZAGRANICY

NIEMCY.

Mimo zażegnania powszechnego strejku i lokautu przemysł metalurgiczny nie może przyjść do równowagi i uspokojenia się. Chwilowe i miejscowe strejki mnożą się i obejmują coraz szersze masy robotników.

Z powodu zaostrzania się walki konkurencyjnej o podział rynków zbytu węgla przemysłowcy niemieccy rozpoczęli nową inicjatywę, zdążającą do stworzenia porozumienia węglowego na kontynencie Europy.

Przedewszystkiem Niemcy pertraktują z Holandją, do której eksportują znaczną część węgla i natrafiają na konkurencję ze strony kopalń holenderskich.

Następnie pewne rokowania toczą się z Francją, gdzie prezes związku francuskich kopalń oświadczył niedawno, że producenci francuscy i niemieccy dążą w zasadzie do międzynarodowej racjonalizacji tego przemysłu i do uregulowania wolnej sprzedaży węgla.

Najważniejszemi jednak rokowaniami są rokowania polsko-niemieckie, gdzie oprócz kwestji ilości węgla, którą Niemcy mają przyznać Polsce, jako eksport do Niemiec, sprawa ogólniejszego porozumienia jest również na porządku dziennym. Według prasy angielskiej Polska domaga się 300.000 ton miesięcznie, Niemcy zaś godzą się na przyznanie na razie kwoty od 100—150 tysięcy ton.

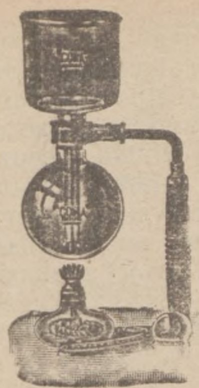
Sprawa ogólnego zaś porozumienia Polski z Syndykatem Westfalskim dotyczyłaby cen i podziału rynków południowo-niemieckich, bałtyckich i italskich. Niemcy bowiem chcą zabezpieczyć się od polityki tanich cen, którą Polska stosuje na rynku skandynawskim w związku z konkurencją angielską i niemiecką. Niemcy obawiają się jakoby zniżki cen na rynku wewnętrznym, gdyby Polska chciała po obniżonej cenie eksportować swój węgiel do Niemiec. W związku z tym zjawiły się w prasie niemieckiej wiadomości o delegacji polskiej, która wyjeżdża do Zagłębia Ruhry. Chociaż są to narazie jeszcze projekty tylko, stanowią jednak krok wstępny do międzynarodowego porozumienia węglowego.

Niezależnie od powyższych starań i pertraktacyj Aktiengesellschaft Reichskohlen-Verband ustanowił od dnia 1 kwietnia r. b. cenę na brykiety dla użytku domowego w wysokości 14 RM za tonę loco kopalnia. W miesiącach letnich udzielany będzie od powyższej ceny rabat, który waha się od 0.50 do 2.50 RM od tony w zależności od miesiąca.

Zamknięte dnia 14 bm. targi lipskie uwieńczone zostały dobrym skutkiem, którym są licznie zawarte transakcje. Niemiecki przemysł elektrotechniczny ma wysprzedaną produkcję aż do końca roku bieżącego. Pozatem sprzedano duże partje maszyn do mechanicznej produkcji obuwia i maszyn pończoszniczych. Kupcy angielscy byli dobrymi nabywcami na wyroby żelazne i mosiężne.

Potwierdza się wiadomość podana na początku marca, że związek niemieckich zakładów mosięż-

Maszynki do kawy „C O N A"



NAJCZYSTSZY, NAJLEPSZY
I NAJSZYBSZY SPOSÓB
NAPARZANIA KAWY

5457

przy którym kawa odznacza się nadzwyczajną wydajnością i pełnym i silnym aromatem, nie pozostawiając osadu, przez co maszynka ta staje się niezbędną dla każdego zwolennika dobrej kawy.

Wyłączna sprzedaż na Wielkopolskę i Pomorze w firmie

Jan Lesiński, Poznań, Fr. Ratajczaka 2.
Tel. 12-11 Tel. 12-11

Proszę żądać cennik ilustrowany.

Nowy Prostownik



dla radjoamatorów do ładowania w domu akumulatorów żarzeniowych i anodowych.

Komplet zł 85.—

Odsprzedawcom rabat, żądać prospekt.
Nadzwyczajny, doskonały i tani wynalazek.

Mieczysław Deblessen
Biuro handlowe elektro-techniczne

Lwów	Kraków	Katowice	Bydgoszcz
Kołłątaja 7, II. p.	Sławkowska 10, I. p.	Pawła 7, parter	ul. Osada 16
Telefon 3640	Telefon 367	Telefon 1750	

5621

Artykuły do szlifowania

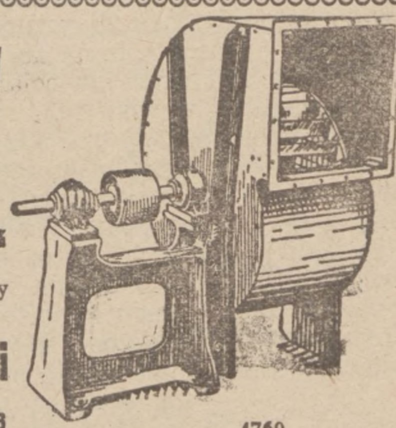
jak płótna, papiery, tarcze szlifiercze: ze szmerglu „Naxos", korundu i karborundu. Minerały mielone, szmergiel i pomeks wszelkich grubości poleca

Haeberle i S-ka Tow. Kom.
Pierwsza Polska Fabryka Wyrobów Szmerglowych
Grodzisk-Mazowiecki.

Wyroby fabryki nagrodzone złotym medalem na wystawie w Rzymie 1927 r.

Składnica w Poznaniu.
Przedstawiciel: Bronisław Koppé, Poznań,
Gąsiorowskich 5. 2796 Telefon 62-35

Wentylatory



na wszelkie cele

Palenisko „Orkan"
na miał węglowy
oszczędza 60%

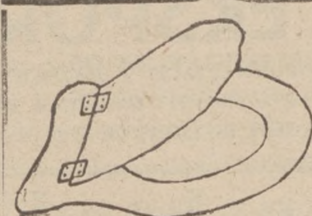
S. Raszewski
Fabryka maszyn
Poznań, Przemysłowa 28

4769



„ARGUS"
Fabryka Wyrobów Metalowych
i Drzewnych
BYDGOSZCZ
Jagiellońska 11 Telefon 334

dostarcza tanio i na dogodnych warunkach karnisze do okien kompletne i części składowe. Prócz tego wykonuje wszelkie armatury dekorac. do lamp elektrycznych i gazowych oraz pendli. Wszelkie artykuły sztancowane tłoczone, toczone, prasowane i wyciskane we wszelkich rodzajach metali podług wzorów i rysunków, Zabawki z drzewa i metali. 5556



Wytwórnia
Wyrobów Drzewnych

Specjalność:

SIEDZENIA USTĘPOWE

Za dobre wykonanie gwarantuje się

M. Michalak
POZNAN, ulica Małeckiego nr. 10
5631

„Der Eisenhändler"

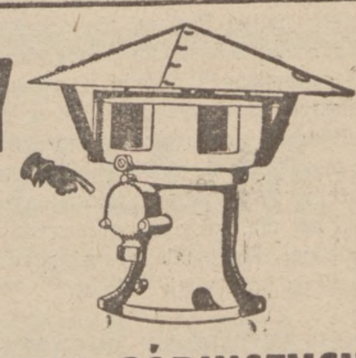
Berlin SW 61, Teltower Strasse 35/36

Znane najlepsze i ulubione pismo fachowe dla branży żelaza, towarów żelaznych, narzędzi, sprzętów domowych i kuchennych oraz handlu maszyn itp. Najlepszy informator źródeł zakupu i organ ogłoszeniowy dla wymienionych branż.

Wychodzi od 35-tu lat i dwa razy w tygodniu
Na życzenie numery okazowe.

Korespondencja tylko w niemieckim języku.

Nasze
SYRENY



sygnałowe
dla ruchu i pożaru
dostarczamy
dla prądu trójfazowego
i stałego.

FABRYKA MASZYN GÓRNICZYCH
KATOWICE-ZAŁĘŻE.

3843

nych zawarł umowę z niemieckim związkiem przemysłowców metalowych i elektrycznych, mocą której będzie wypłacał pewną bonifikatę firmom pracującym na eksport od cen obowiązujących na rynku wewnętrznym, podobnie jak to ma miejsce w przemyśle żelaznym.

ANGLJA.

W połowie listopada roku ubiegłego producenci blachy białej w Walji postanowili w czasie od 28 listopada 1927 do 29 lutego r. b. ograniczyć produkcję w ten sposób, ażeby wprowadzić 3 tygodnie świętowania, a to z powodu trudności eksportowych. Obiecywano sobie, że środek ten poprawi ogólną sytuację.

Po upływie tego terminu okazuje się jednak, że sytuacja nie polepszyła się bynajmniej. Eksport w ciągu grudnia i stycznia był również zły i zapasy, które 17 listopada roku ub. wynosiły 140 000 skrzyń, wzrosły na 1 marca r. b. na 183 000.

Według statystyki związku producentów — eksport angielski w roku 1927 spadł o 7.6% w porównaniu z rokiem 1925 (rok 1926, jako rok wielkiego strejku węglowego, nie może być brany w rachubę), natomiast eksport niemiecki w roku 1927 wzrósł o 190% w porównaniu z rokiem poprzednim.

Produkcja niemiecka zato, która przed wojną wynosiła 66.000 ton, podwoiła się obecnie, chociaż z drugiej strony Niemcy importowały blachy białej w roku 1927 — 25.000 ton. Ten rozwój produkcji niemieckiej stanowi dla Anglji poważną przeszkodę tembardziej, że Ameryka od czasu wojny nietylko nie importuje już zupełnie blachy angielskiej, ale również zwiększa swój eksport na rynki azjatyckie, konkurując tam z Anglją. W tych okolicznościach producenci angielscy wysuwają myśl porozumienia wspólnego, do którego miałaby należeć i Francja. Porozumienie to jednak dojdzie do skutku i będzie miało wpływ na utrzymanie cen na rynkach światowych tylko wtedy, gdy do niego przystąpi Ameryka. Zdaje się jednak, że przemysł amerykański, który obecnie pracuje tylko w 73% swojej zdolności produkcyjnej i szuka rynków zbytu kosztem obniżenia cen, na porozumienie takie narazie się nie zgodzi.

AUSTRJA.

Związek Właścicieli Górniczych rozesłał do wszystkich zakładów przemysłowych w kraju, zużytkowujących węgiel pochodzenia zagranicznego, okólnik o charakterze propagandowym, nawołujący do popierania krajowej produkcji węgla i do nienabywania węgla zagranicznego. Akcja powyższa nie ma żadnego uzasadnienia, gdyż własna produkcja węgla kamiennego w Austrji pokrywa zaledwie znikomą część zapotrzebowania wewnętrznego, całe zaś zapotrzebowanie koksu pokrywane jest przez zagranicę. Jedynie w dziedzinie produkcji węgla brunatnego Austrja posiada dostateczne zasoby. Ograniczenie przywozu węgla w niczem nie poprawiłoby sytuacji kopalnictwa węglowego Austrji, zaś mogłoby narazić na kryzys tamtejszy przemysł.

(Zebrał i opracował *J. Taberski.)*

KRONIKA EKSPORTOWO-IMPORTOWA

OPARTA NA BEZPOŚREDNICH INFORMACJACH Z PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU EKSPORTOWEGO; IZB HANDLOWO-PRZEMYSŁOWYCH; IZB HANDLOWYCH MIĘDZYPAŃSTWOWYCH W KRAJU I ZAGRANICĄ; KONSULATÓW RZECZYPOSPOLITEJ I PAŃSTW OBCYCH — TARGÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH ORAZ ZWIĄZKÓW GOSPODARCZYCH.

ZAMKNIĘCIE LISTY WYSTAWCÓW.

Z dniem 12 bm. lista wystawców w tegorocznych Międzynarodowych Targach w Poznaniu została zamknięta. Według faktycznych danych i na podstawie dotychczasowych zgłoszeń stwierdzić wypada nienotowany dotychczas sukces w zakresie zgłoszeń wystawców na tegoroczne Targi. Mianowicie okazuje się, że w wielu branżach niema już miejsc wolnych i Dyrekcja Targów zmuszona jest do załatwienia odmownego licznie nadchodzących w dalszym ciągu zgłoszeń. Mimo wybudowania nowego gmachu targowego, w rodzaju wielkiej hali o 7500 m² płaszczyzny, zachodzi już dziś możliwość braku miejsc dla nadchodzących zgłoszeń wystawców. Jest to najlepszy dowód rozwoju i żywotności Targów Poznańskich, które wchodzą już w ósmy rok swego istnienia i działalności. Niewątpliwie tegoroczne Targi zaświadczą o pełni swego sukcesu i rozwoju, dając temsamem świadectwo zupełne, że w życiu gospodarczem naszego kraju, jak i w torowaniu drogi dla polskiego przemysłowca i kupca na rynki zagraniczne, odgrywają poważną rolę, którą z roku na rok umacniają i rozwijają celowo.

PROSPEKT TARGÓW NA ZAGRANICĘ.

Targi Poznańskie wydały na zagranicę artystycznie wykonany kolorowy prospekt w kilkunastu językach. Na tytułowej okładce zdjęcie przedstawia fronton terenów wystawowych w barwnem wykonaniu. Na dalszych stronach znajdują się zdjęcia hal wystawowych, pawilonów targowych i ogólnych widoków z terenu Targów. Na uwagę osobną zasługuje mapa, na której przedstawiono w pomysłowym a przejrzystym rysunku położenie Targów i poznanie w centrum ruchu komunikacyjnego, przyczem wymieniona jest odległość od wszystkich centrów i poważniejszych ośrodków świata. Prospekt ten ułożony starannie przyczyni się zapewne do praktycznej propagandy Targów zagranicą.

WYWIADY CO DO FIRM SZWAJCARSKICH.

Państwowy Instytut Eksportowy podaje następujące adresy biur informacyjnych w Szwajcarji, do których mogą się zwracać bezpośrednio eksporterzy polscy, celem otrzymania informacji o importerach szwajcarskich co do ich solidności płatniczej:

1. R. G. Dun & Cie, Zurych, Bahnhofstrasse 51,
2. Auskunfteien Prudentia — Leudi A. G., Zurych, Neuenhofstr. 12,
3. Richet & Cie Genf, Rue de Hollande 14,
4. Richet & Cie, Zurych, Börsenstr. 18,
5. Société Anonyme pour la Sauvegarde du Credit, Lausanne Place de la Riponne 4,
6. Confidentia, Schweizerische A. G. Bern, Spitalgasse 14,
7. Comptoir Th. Eckel A. G. Zurych, Börsenstr. 10.

Poleca się szczególnie firmę wymienioną w punkcie 7. Wiadomości udzielane są w ciągu 4—5 dni.

Przy wszelkich korespondencjach z firmami

prosimy zawsze powoływać się na

„RYNEK METALOWY i MASZYNOWY"

Warunki: **Abonament** 2-letni najmniej 10 wywiadów kosztuje fr. szw. 40.-—, 25 wywiadów fr. szw. 75.—, 50 wywiadów fr. szw .150.—, 100 wywiadów 280.— fr. szw. Wywiad pojedyńczy bez abonamentu kosztuje fr. 6.

Taksę uiszcza się zgóry w sposób dowolny (waluta szwajcarska lub inna po kursie dnia).

OKAZJE DO HANDLU.

Dnia 3. maja 1928 r. ma się otworzyć w **Strasburgu**, w gmachu Muzeum historycznego, wystawa polskiego zdobnictwa ludowego i sztuki stosowanej. — Niezależnie od uczuciowego i patrjotycznego podkładu tej tak bardzo pożądanej inicjatywy, należy również zwrócić uwagę na stronę praktyczną tej Wystawy, jako znakomitego środka propagandy gospodarczej dla polskich producentów i kupców, dla których nadarza się sposobność wprowadzenia swych wyrobów na bardzo ważny rynek, jakim jest Strasburg, oraz zapoznania tamtejszych kupców z wyrobami polskiemi w celach ewentualnego późniejszego eksportu.

*

(h.) Pewna firma **grecka** poszukuje zastępstw firm polskich bez względu na branżę.

*

(h.) Pewna firma **holenderska** pragnie sprowadzać z Polski następujące artykuły: żelazo i stal, drut żelazny, różne przedmioty metalowe, okucia budowlane i zamki.

*

(h.) Pewna firma **gdańska,** mająca przedstawicielstwo firmy angielskiej, pragnie nawiązać stosunki handlowe z firmami polskiemi, które **pragnęłyby eksportować** do **Anglji sosnowe** trzonki do szczotek.

*

(h.) Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu komunikuje, że w **Santiago de Chile** jest wielkie zapotrzebowanie na portland-cement polski. — Wszelkich bliższych informacyj dotyczących cen, warunków kupna i opakowania, udziela Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu.

*

(h.) Pewna firma **niemiecka** pragnie importować z Polski papę dachową nienasiąkniętą smołą. — Papa taka może znaleźć poważny zbyt w Niemczech, gdzie jest duże zapotrzebowanie na ten artykuł.

*

(h.) Pewna firma **czechosłowacka** poszukuje przedstawiciela w Polsce na żaluzje, drewniane rolosy, rolety z tkanin oraz na wszelkie podobne artykuły.

*

(h.) Pewna firma **niemiecka** poszukuje przedstawiciela w Polsce na termometry pokojowe, okienne, kąpielowe i do mierzenia temperatury.

*

(t.) Firma z Rumunji chce importować z Polski maszyny rolnicze, wyroby szklane itp.

*

Państwowy Instytut Eksportowy posiada wzory formularzy, przyjętych do składania ofert i wyszczególnienia warunków na **tureckie** koncesje górnicze.



Zapytania w sprawie krajow. źródeł dostawczych.

Pośrednictwa między jedną a drugą stroną podejmujemy bezinteresownie. Jedynie na koszty utrzymania specjalnego biura dla tych spraw i pokrycia bardzo licznej codziennej korespodencji należy zapłacić za każde ogłoszone zapytanie 2.— zł., które to zapytanie będzie następnie ogłaszane aż do wpłynięcia oferty. Firmy zaś, zgłaszające się na zapytania, wpłacają na każde zapytanie 1.— zł. Firmy zagraniczne płacą za każdą informację 2 fr. szwajc., z Niemiec 2.— RM. — Firmy, mogące dastarczyć jakiekolwiek objekty zgłoszone do naszego działu informacyjnego, zechcą jaknajwięcej z tego działu korzystać, gdyż mamy liczne potwierdzenia, że przez nasz dział informacyjny doszły już do skutku niejedne poważne transakcje. **Zaznaczamy jeszcze jaknajwyraźniej, że odpowiedzi dajemy jak i zapytania przyjmujemy jedynie od stałych abonentów pisma.**

UPRASZA SIĘ O PODANIE ADRESU:

Nr. 3774. firmy, która może dostarczyć wszelkiego rodzaju zabawki z metali i drzewa.

Nr. 3776. firmy, która może dostarczyć gumę surową (kauczuk) do wyrobu stempli gumowych, oraz potrzebną do wyrobu odnośnych matryc mączkę.

Nr. 3779. firmy, która może dostarczyć manekiny.

Nr. 3780. firmy, która może dostarczyć łyżki do wzuwania obuwia.

Nr. 3783. fabryki, która wyrabia wszelkie narzędzia do okuwania koni, jak n. p. strug do kopyt, tarto do kopyt, obcęgi do pałków, jak również i pneumatyczne nabijacze podków.

Nr. 3784. fabryki, która dostarcza podkłady korkowe i skórzane z gumowemi strzałkami.

Nr. 3785. fabryki, która wyrabia zawiasy do drzwi i zamki do drzwi.

Nr. 3788. fabryki, która wyrabia lakiery nitrocelulozowe, które mają zastosowanie przy wyrobach szklanych w zdobnictwie.

Nr. 3793. źródeł zakupu na kamienne garnki (Steinguttöpfe).

Nr. 3794. firmy, która może dostarczyć maszyny do sztancowania żelaza (Stanchmaschinen) do żelaza, sztancowania ca. 30×120 m/m.

Nr. 3797. firmy, która może dostarczyć mlekomierze, t. j. termometry do badania zawartości mleka.

Nr. 3798. fabryki, która wytwarza ochraniacze przeciwko wykipianiu mleka.

Nr. 3799. firmy, która dostarcza artykuły dekoracyjne metalowe do dekoracji okien wystawowych.

Nr. 3800. firmy, która może dostarczyć urządzenie do kazeiny.

Nr. 3801. firmy, wyrabiającej klatki i przybory do nich, jak: pudełka do żeru, kąpielki do ptaków itd.

Nr. 3804. fabryk magli elektrycznnych lub ręcznych, które możnaby dostosować do motorów elektrycznych.

Nr. 3805. Pierwszej Fabryki Uszczelnień Metalowo-Azbestowych „Metaz".

Nr. 3806. firmy, która dostarcza gwoździki stalowe do listew i tapet.

*

Nr. 3781. Czy istnieje w Polsce szkoła techniczna, podobna jak w Niemczech „Technikum", która uczy listownie?

Ostatnie zdobycze nowoczesnej techniki.

Nierdzewiejąca stal. — Nietłukące się szkło. — Znaczenie ich dla życia dzisiejszego.

Ostatniemi czasy z zakresu postępów w wytwórczości nierdzewiejących stali wysunęły się na pierwsze miejsce Niemcy i Ameryka. Przypominamy w tym względzie prace amerykańskie z zakresu chromowania wyrobów metalowych — dążności mających na celu ochronę metali przed rdzewieniem: prace niemieckie W. Oertel'a i K. Wuerth'a, ogłoszone z ramienia Stahlwerk Becker A. G., dotyczące wpływu nieznacznych zawartości krzemu, molibdenu i węgla na nierdzewiejącą stal chromową o zawartości 15 proc. chromu.

Dzisiaj przemysł niemiecki wyrabia t. zw. „v-stahl" z domieszką niklu chromowego, nierdzewiejącą pod wpływem działania wilgoci powietrza. Znaczenie tej stali jest wprost olbrzymie. Szkody wyrządzane przez rdzę i działanie kwasów wynoszą miljardy dolarów rocznie — wyrzuconych bezużytecznie przez przedsiębiorstwa świata całego.

Toteż już obecnie spotyka się w narzędziowniach przedsiębiorstw amerykańskich coraz więcej narzędzi z tej stali. W szeregu przemysłów, mających do czynienia z kwasami (fabryki kwasu azotowego i siarkowego) uszlachetniona stal V zastępuje dotychczas używane kosztowniejsze metale, jak ołów i platynę. Również fabryki pomp do płynów kwasowych posługują się stalą V do swych wyrobów.

Szerokie zastosowanie znajduje ona i w przemyśle spożywczym. Browary i wielkie rozlewnie piw zastępują dotychczasowo używane beczki drewniane beczkami ze stali V, przedstawiają one bowiem tę wyższość, iż dają się łatwiej zmywać i odkażać, nadto umożliwiają pasteryzowanie bezpośrednio w naczyniu.

Jeśli weźmie się pod uwagę korzyści, płynące z użycia tej stali uszlachetnionej do wyrobu narzędzi chirurgicznych, ortopedycznych, wyrobów dentystycznych, do wyrobu nakryć stołowych, widelcy, noży i łyżek — widzimy jaką przyszłość nieocenienie wielką ma użycie tej stali przed sobą. I przemysł budowlany do wyrobu części zewnętrznych krat, okuć, poręczy, klamek itp. korzystać będzie nieograniczenie ze stali tej uszlachetnionej.

Nie trzeba dodawać, ile tego rodzaju rozwój wyrobów z tej stali zaoszczędzi sił roboczych — niezbędnych przy oksydujących się i rdzewiejących przedmiotach do ich odczyszczania, ile wygodnego komfortu zostanie przez stal tę stworzonego dla hoteli, handli, restauracyj, wielkich magazynów, kompanyj okrętowych, szpitali i gospodarstw wiejskich i domów prywatnych.

I drugi wynalazek nietłukącego się szkła, będący zasługą Francuzów, posiada nadzwyczaj doniosłe znaczenie dla odmiennego, korzystniejszego ukształtowania się warunków życiowych. Wynalazek ten polega na stapianiu tafli szkła z wkładami celuloidowemi pod wysokiem ciśnieniem i przy użyciu odpowiednich związków chemicznych, w jedną taflę.

Szkło takie potrójne — zwane triplex — odporne jest na wszelkie wpływy zewnętrzne — nie da się w żaden sposób stłuc — gdyż cząsteczki powstałe wskutek działania silnych uderzeń pozostają z celuloidem tak silnie związane, że tafle z tego szkła wykazują w tych warunkach jedynie tysięczne rysy.

Łatwo zrozumieć, jak wielkie znaczenie posiada ten wynalazek dla wyrobu szyb wystawowych dla magazynów — tak często narażonych na wypadki rozbicia — i wypływających stąd oszczędności. Korzyści płynące z użycia szkła tego w dziedzinie komunikacji, gdzie kroniki wypadków notują codziennie tyle wypadków poranienia odłamkami szkłem — są wprost nieocenione. Czy chodzi tu o koleje żelazne — czy o ruch samochodowy, gdzie wypadki te najliczniej zachodzą, możliwości ze stosowania tego wynalazku są wprost nieograniczone.

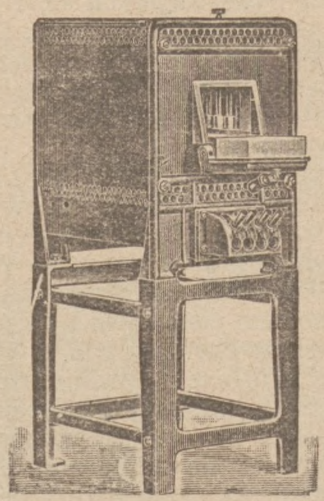
Towarzystwa asekuracyjne obniżyć będą mogły stawki swoje za podobne wypadki — przy samochodach oszklonych triplexem. Również dotyczy to i stawek asekuracyjnych szyb wystawowych.

Jakkolwiek więc cena szkła triplex jest trzykrotnie wyższa od ceny zwykłego szkła, nie ulega wątpliwości, że znajdzie ono już wkrótce szerokie zastosowanie ze względu na swoje wybitne zalety.

Elektryczne piece do wyżarzania i hartowania.

Jak wiele innych gałęzi przemysłu, również i technika cieplna porobiła duże postępy. Piece do wyżarzania i hartowania ogrzewane są, jak wiadomo, koksem, węglem, olejami lub gazami spalinowemi. Niebywały wzrost kosztów obrotowych zmusił dzisiejszą produkcję do racjonalniejszego ukształtowania się — i wysunął kwestję hartowania w nowocześnie prowadzonych przedsiębiorstwach na pierwszy plan. Z powodu stosowania wysoko wartościowych gatunków stali i skomplikowanych form, używane obecnie narzędzia są nadzwyczaj kosztowne, a kierownicy warsztatów muszą zwracać baczną uwagę na unikanie błędów w hartowaniu.

Wszystkie te błędy i braki usuwa elektryczny piecyk do wyżarzania i hartowania, skonstruowany w fabryce maszyn elektrotermicznych firmy Fritz H. Geburtig w Dreźnie, który w praktyce okazał wzorowe rezultaty. Elektryczny ten piecyk do wyżarzania i hartowania jest też wysoko wartościowym środkiem pomocniczym, nieprześcignionym



przez żaden inny system, tak pod względem trwałości, oszczędności, jak i czystości wykonania. Posiada on wybitne znaczenie nie tylko dla całego przemysłu metalurgicznego. Tam gdzie rozchodzi się o wyżarzanie, hartowanie, napuszczanie lub podhartowywanie, lecz również w przemyśle chemicznym i ceramicznym, w krótkości wszędzie tam, gdzie rozchodzi się o podgrzewanie, wyżarzanie lub topienie materjałów.

Piecyk jest silnie i masywnie zbudowany. Mufla jest w najlepszej nadzwyczaj odpornej na wysokie temperatury szamoty i składa się z wielu części, przez co nie ulega tak łatwo uszkodzeniu. Odpowiednio dobrana izolacja chroni przed wypromieniowywaniem ciepła na zewnątrz. Ogrzewanie odbywa się zapomocą sztabek silitowych, umieszczonych po bokach mufli, a doprowadzających ciepło bezpośrednio do jej wnętrza. Mufla jest całkowicie zamknięta i nie ma do niej dostępu powietrze, przez co unika się strat przeciągowych.

Piece te budowane są na prądy stałe i zmienne aż do 250 Volt. Sztabki oporowe są włączone serjami, przyczem liczba ich zależna jest od wielkości pieca, a każda serja może być zapomocą umieszczonego urządzenia dźwigowego dowolnie włączana lub wyłączana.

Piecyk można bez stosowania transformatora bezpośrednio włączać w sieć prądu. Po włączeniu poszczególnych seryj sztabki się rozgrzewają. Temperatura da się regulować przez włączanie lub wyłączanie zapomocą urządzeń dźwigowych seryj tych sztabek żarzących się. Dla regulowania, gdzie chodzi o większą ścisłość utrzymywanej temperatury, doradza się użycie regulującej opornicy. Temperaturę można doprowadzić do 1200° C. Dokładny pomiar temperatury odbywa się przy pomocy ardometru. W celu uniknięcia przegrzania i związanego z tem przepalenia się sztabek silitowych, załącza się maksymalny włącznik, zbyteczny zresztą dla każdego pieca do 1000 stopni. Wymiana sztabek silitowych odbywa się bez trudu, a przeprowadzanie jej podczas ruchu pieca jest niepotrzebne, gdyż w miejsce zużytej serji można włączyć inną i w ten sposób wyrównać braki.

Jeneralną reprezentację piecyków tych elektrycznych — na Polskę posiada firma S. Jakubowicz i Ska. w Sosnowcu, ul. Dęblińska 7, telef. 1-21.

Korozja metali i ich ochrona.

Około 40% wszystkich metali i stopów niszczy się przez korozję. Sposoby nadgryzania można podzielić na: a) bezpośrednie utlenianie w podwyższonych temperaturach; b) korozja wskutek wpływów atmosferycznych; c) rdzewienie wskutek działania wody; d) nadgryzanie przez kwasy i inne płyny nadgryzające.

Istnieją cztery drogi, prowadzące do zmniejszenia korozji i nadgryzania: 1) przez odpowiedni dobór: a) metali — są to metale szlachetne, naprz. Au,

Pt, Rh; b) przez stopy, naprz. stopy nierdzewiejące, stopy zawierające chrom, nikiel, krzem, miedź, a częściowo wolfram i molibden. Podobne stopy, zawierające pojedyńcze, lub częściej kilka z wymienionych wyżej domieszek w empirycznie zgóry określonych zawartościach procentowych, mogą być wysoce odporne na działanie korozji, rdzewienia i wysokich temperatur; c) drogą alitirowania, t. zn. naglinowywania żelaza z powierzchni; cieniutka warstewka glinu utlenia się, pokrywa się tlenkiem glinowym, który mocno oblepia powierzchnię i ochrania żelazo od dalszego rdzewienia.

2) Przez ochronną warstwę farb, lakierów, smoły pogazowej, asfaltu, dalej emalji, powłoki z naturalnych tlenków, odpornych na działanie czynników atmosferycznych, następnie przez: b) powłokę metaliczną, otrzymaną z powierzchni czy to przez platynowanie, czy nacementowywanie, czy też elektrolityczne strącanie. Taka powłoka musi być odporna na działanie korozji, wolna od szczelin, por i pęcherzy, sprężysta i musi dobrze przylegać do powierzchni metalu. Dla żelaza taką powłoką musi być cynk i chrom, metale mniej szlachetne od żelaza, których działanie ochronne przeciwko korozji polega na wytwarzaniu cieniutkiej warstewki tlenków, wysoce odpornej na korozję, a następnie — cyna, miedź, ołów — które ochraniają żelazo bezpośrednio, dzięki swej bardziej szlachetnej naturze w stosunku do tlenu i wilgoci.

3) Przez oczyszczanie wody, otaczających płynów i otaczającej atmosfery (drogą strącania i ogrzewania) od ciał, które przyspieszają zjawiska korozji i rdzewienia.

4) Przez zastosowanie przeciwprądów elektrycznych, przeciwdziałających procesom elektrolitycznym, a temsamem i przebiegowi rdzewienia.

Wiadomo bowiem, że nadgryzanie w spokojnej wodzie (stojącej) odbywa się wolniej, niż w wodzie szybko płynącej. Woda słona, morska, woda kopalniana również nadgryza w większym stopniu, niż woda rzeczna.

W ostatnich czasach polecano do handlowych gatunków żelaza domieszki miedzi (0,2—0,3%), w celu zmniejszenia korozji, a jako stopy odporne na działanie wody morskiej stosuje się specjalne bronzy i mosiądze, zawierające, oprócz zwykłych składników pewne ilości krzemu, glinu, manganu i ołowiu. (W. H. Creutzfeld, Archiv f. d. Eisenhüttenwesen.)

Izolator elektryczny dla bardzo wysokich napięć.

Doniosły wynalazek Polaka.

Urząd Patentowy Rz. P. udzielił 15. 2. 1928 r. p. inż. Alfonsowi Hoffmannowi w Toruniu, dyrektorowi Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek" Sp. Akc., patentu nr. 8420 klasy 21 c izolator elektryczny dla bardzo wysokich napięć.

Wynalazek ten ma bardzo doniosłe znaczenie, specjalnie dla Polski, gdzie budowa sieci elektrycznych się doniero rozpoczyna.

Izolator pomysłu inż. Hoffmanna jest nietylko elektrycznie tak wytrzymały, że żadne napięcie nawet o wysokości kilkuset tysięcy woltów porcelany nie przebije, ale izolator ten wytrzymuje nawet mechanicznie kilkakrotnie większe wstrząsy i szarpnięcia bez najmniejszej szkody, czego nie można powiedzieć o podobnych typach izolatorów zagranicznych.

Dla naszego młodego przemysłu krajowego ma ten wynalazek daleko sięgające znaczenie, ponieważ uniezależnia Polskę zupełnie od podobnych najlepszych wyrobów zagranicznych. Nasze fabryki porcelany będą mogły nietylko stosować ten typ w kraju, ale go nawet eksportować, nie natrafiając na rynku zagranicznym na żadne trudności patentowe. Elektrownie okręgowe będą w przyszłości w stanie zastosować przy napięciach od 15 000 do 200 000 a nawet do 380 000 woltów ten typ, co zmniejszy koszty izolatorów — w stosunku do wyrobów zagranicznych — o kilkadziesiąt procent. Jeden taki izolator wystarczy np. dla napięcia 35 000 woltów: izolator waży z uzbrojeniem 13 kg. Sprowadzając ten izolator z zagranicy, trzebaby zapłacić za sztukę 52.— zł. cła! Dla napięcia 60 000 woltów wystarczą 2, a dla napięcia 100 000 woltów 3 takie ogniwa.

Wynalazek ten nie jest dziełem przypadku, lecz wynikiem 10-cioletniej intensywnej pracy inżyniera Hoffmanna. Już w r. 1925 udzielił Minister Przemysłu i Handlu z okazji wystawy rolniczo-przemysłowej w Grudziądzu „Gródkowi" złoty medal za „dobrze obmyślane i wykonane urządzenia dla badania izolatorów wisiorowych".

„Gródek" zawdzięcza swój rozwój techniczny wyłącznie p. inż. Hoffmannowi. Częste podróże zagranicę i głębokie studja w kwestji izolatorów były podstawą tego wynalazku.

Nadmienić należy, że linja elektryczna z Gródka do Gdyni o napięciu 60 000 woltów już zaopatrzona będzie w izolatory tego pomysłu, co daje największą gwarancję, że dostawa energji elektrycznej do Portu Gdyńskiego osiągnie jaknajwiększą pewność i sprawność.

Kongres w sprawie materjałów opałowych w Londynie.

W dn. od 24 września do 6 października r. b. odbędzie się w Londynie, pod przewodnictwem honorowem Earl of Balfour'a, a przewodnictwem rzeczywistem Sir Alfreda Mond'a, Kongres Paliwowy, zwołany przez Wszechświatową Konferencję Energetyczną. Program Zjazdu obejmuje nast. działy: paliwa stałe, płynne i gazowe, zastosowania paliw i zagadnienia ogólne. Każdy z tych działów dzieli się zkolei na poddziały, jak: skład chemiczny, klasyfikacja próby, wydobycie i sortowanie, przechowywanie, przewóz, wreszcie wyzyskanie paliw i uzyskiwanie produktów ubocznych. Dział ogólny obejmuje tematy takie, jak: kształcenie fachowców-energetyków, organizacje zajmujące się racjonalnem zużytkowaniem paliwa, współpraca w zakresie racjonalizacji gospodarki energetycznej i t. d.

Na podstawie doświadczenia z poprzednich Zjazdów, kierownictwo Kongresu postanowiło, by poszczególne referaty, (z których każdy ma obejmować najwyżej 7 500 wyrazów) nie były wygłaszane przez autorów, lecz omawiane odrazu łącznie z innemi, przez referenta generalnego danego działu. Referaty będą wydane (w jednym z 3-ch języków: angielskim, francuskim i niemieckim, ze streszczeniem w in. z tych języków) w osobnem wydawnictwie.

Referaty są składane nie przez pojedyńcze osoby, lecz przez Narodowe Komitety Energetyczne poszczególnych krajów.

Polski Komitet Energetyczny ma złożyć niewielką ilość referatów, bo tylko 3—4 prace z zakresu zużytkowania ropy i gazów ziemnych. Być może jednak, że ilość ta będzie powiększona jeszcze 1—2 referatami, dotyczącemi węgla.

Komitet niemiecki występuje z 15 referatami, których tematy już są ogłoszone, mianowicie: 1. wyzyskanie techniczne i obsługa koksowni; 2. stan obecny uszlachetnianie węgla w Niemczech; 3. stan badań pyłu węglowego w Niemczech; 4. uszlachetnianie torfu; 5. potrzeby automobilizmu i lotnictwa w zakresie paliw ciekłych; 6. zaspakajanie tych żądań przez obecny przemysł naftowy; 7. zastosowanie olejów ciężkich do napędu szybkobieżnych silników pojazdowych; 8. poglądy na zastosowanie sprzętu gazowego; 9. stan obecny badań paliwa w przemyśle gazowniczym; 10. własności gazu miarodajne dla jego zużytkowania jako paliwa; 11. zagadnienia techniczne gazociągów dalekonośnych; 12. poglądy na ekonomiczne wyzyskanie kaloryj w postaci gazowej lub stałej; 13. gospodarka opałowa kolei Rzeszy; 14. możliwości sprzężenia uszlachetniania węgla z wytwarzaniem energji elektrycznej; 15. organizacje zajmujące się doskonaleniem gospodarki cieplnej i energetycznej w Niemczech.

Naogół Zjazd tegoroczny WKEn ma być przeprowadzony pod znakiem wytwarzania energji, natomiast następna Konferencja (plenarna) WKEn, która ma się odbyć w Berlinie w r. 1930, poświęcona będzie przeważnie zagadnieniom rozdziału i zużytkowania energji.

DZIAŁ AUTOMOBILOWY

Trakcja kolejowa czy samochodowa?...

Zdolność przewozowa automobilowa zaczyna zagranicą bardzo poważnie konkurować z kolejami... Czemu u nas ten czynnik tak małą jeszcze gra rolę?...

Jednem z nader ważnych zagadnień dla przyszłości rozwoju automobilizmu w kraju jest sprawa racjonalizacji zawodowego ruchu samochodowego. Zagadnienie to posiada również poważne znaczenie dla życia gospodarczego kraju, zwłaszcza w okręgach więcej oddalonych od kolei.

Dotychczasowe **wysiłki przedsiębiorstw autobusowych,** przeważnie słabych finansowo i nieprzygotowanych należycie do prowadzenia racjonalnej gospodarki — **dają w porównaniu z zagranicą bardzo słabe wyniki.** Brak odpowiedniej organizacji tych przedsiębiorców, którąby otaczała opieką ruch autobusowy w celu racjonalnego rozwoju, stwarza pewien chaos i bezplanowość w naszej komunikacji samochodowej. A stale wzrastające tetno naszego życia gospodarczego wymaga rozwinięcia energicznej akcji w tym kierunku — akcji opartej na głębszych studjach naszych dotychczasowych środków komunikacji i — na potrzebach ruchu komunikacyjnego i transportowego w związku ze zmianami w naszej strukturze gospodarczej.

Do niedawna kolej jako przedsiębiorstwo transportowe posiadało monopol przewozowy, którego żaden innych środek zastąpić nie mógł. **Obecnie samochód,** przeszedłszy szczęśliwie okres dzieciństwa, **stał się poważnym czynnikiem gospodarstwa społecznego narodów cywilizowanych** i stanął obok kolei na usługi społeczeństw.

Usytuowanie linij samochodowych do zawodowego przewozu osób lub towarów przybiera w naszych warunkach formę dwojaką. Pierwsza to połączenie albo dwóch punktów zupełnie kolei pozbawionych, albo też połączenie jednego punktu od kolei odległego ze stacją kolejową. Drugą formę stanowi połączenie dwóch punktów, które są pośrednio, lub bezpośrednio związane siecią kolejową.

W pierwszym wypadku linja samochodowa spełnia służbę dowozową do kolei, jest przeto jej sprzymierzeńcem, a wchodzi tylko w konkurencję z zaprzęgiem konnym; w drugim przypadkn samochód staje się groźnym konkurentem kolei i często pomyślnie konkuruje z nią.

Inż. Emil Bratro słusznie zaznacza *), że **samochód w porównaniu z koleją wnosi wiele nowych i cennych walorów.** Wystarcza wymienić tylko najważniejsze:

możność łatwego dostosowania danego ruchu do istotnych potrzeb gospodarczych,

*) W Czasopiśmie Technicznem nr. 2.

zwiększenia, lub zmniejszenia przedsiębiorstwa w miarę rozwoju stosunków,

przerzucenia bez żadnych strat pojedyńczych objektów przewozowych na tę lub inną linję przewozową.

Nastepnie do stworzenia przedsiębiorstwa przewozowego w porównaniu z koleją potrzebny jest stosunkowo mały kapitał zakładowy. Wreszcie czynnik niezmiernie ważny — to **możność przyjmowania towarów z pod dachu producenta i oddawania ich pod dach konsumenta bez żadnego kłopotu i straty czasu.**

Niestety za mało zrozumienia dla tych walorów spotyka się u naszego społeczeństwa, podczas gdy zagranica w pełni korzysta z dobrodziejstw tego nowoczesnego środka komunikacji.

Dziwnem czasami wydawać się może, że tak liczni przedstawiciele samochodowych fabryk zagranicznych w kraju nie potrafią zainteresować się i pogłębić zagadnień zawodowego ruchu samochodowego. Spełniliby oni przecież w tym kierunku ważne zadanie dla całokształtu naszego gospodarstwa narodowego, tworząc jednocześnie dla siebie wdzięczne pole do pracy.

Do tematu tego powrócimy w następnym numerze.

St. Giejski.

Nowe zwycięstwo Fiatów.

W roku bieżącym, jak wiadomo, kilka poważnych fabryk samochodów staje do konkursu o palmę pierwszeństwa.

Najwięcej oczywiście szans mają samochody o sławie światowej. Gdy chodzi o konkursy międzynarodowe, możemy zaobserwować, że wybijają się przeważnie te same marki samochodów, które, pod względem technicznym stale udoskonalane, zawsze co do elastyczności, hyżości i wytrzymałości swoje niezrównane zalety wykazują. Faktem jest, że każdorazowo, gdy odbywa się jakikolwiek konkurs samochodowy, a Fiaty biorą udział, Fiaty przeważnie są zwycięzcami, zdobywając pierwszą nagrodę.

Obecnie mamy nowe świetne zwycięstwo Fiatów do zanotowania. Otóż w połowie stycznia startowało 59 automobilistów z najważniejszych miast Europy, by wziąć udział w 7. międzynarodowym zjeździe gwiaździstym w Monte Carlo. Najwybitniejsze marki Włoch, Francji, Anglji, Belgji, Niemiec i Austrji ubiegały się o tak popularną w świecie automobilizmu nagrodę. Pogoda zupełnie nie sprzyjała, gdyż deszcz, śnieg, zimno, oraz miękkie wielokrotnie drogi przeszkadzały dzielnym kierowcom, a doskonały materjał i odporność wozów wystawiane były na ciężkie próby. Po pokonaniu wszelkich przeszkód 45 wozów szczęśliwie dotarło do Monte Carlo, w tem cztery małe Fiaty, które przybyły z najodleglejszych punktów Europy i wzbudziły podziw wszystkich obecnych na zjeździe.

Już przy prowizorycznej klasyfikacji otrzymał p. Bignan na Fiacie 509 pierwszą nagrodę. W dniu następnym miały przybyłe wozy nową ciężką próbę do zwyciężenia na wzniesieniach Soepel i te pokonały świetnie cztery Fiaty. Po tej próbie odbyła się definitywnie klasyfikacja, w której uzyskał pierwszą nagrodę Bignan na Fiacie 509, przyjechawszy z Bukaresztu, przez Belgrad, Wiedeń, Strassburg, — 3030 km. w 85 godz. 46 min., przeciętna szybkość na godzinę 35.329 km., a drugą nagrodę otrzymał Malaret na Fiacie 509, przybywszy z Królewca przez Berlin, Paryż — 2643 km., przeciętna szybkość na godzinę 34.906 km.

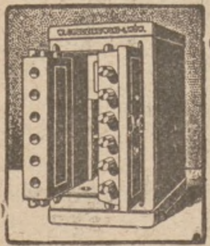
Po ogłoszeniu wyników odbył się konkurs komfortu i elegancji wozów. Z pośród krytych wozów zdobył Pieter Bon na Fiacie 509 pierwszą nagrodę.

Jak widzimy, samochody Fiat, których przedstawicielstwo posiada znana u nas firma Brzeski-auto, Tow. Akc. w Poznaniu, nie zawodzą i mają co do swych zalet wyrobioną markę, z czego słyną również w Polsce.

Przemysł samochodowy na Targach Poznańskich.

Przemysł samochodowy na Targach Poznańskich ma już ustaloną reputację, przedewszystkiem dlatego, że bierze w nich udział, jeśli chodzi o tę dziedzinę wytwórczości, bardzo wszechstronny. Na tegorocznych Międzynarodowych Targach przemysł samochodowy reprezentowany będzie w całej okazałości. Trzeba podnieść przy tej sposobności, że na żadnej wystawie, czy Targach, przemysł samochodowy nie występuje w takich granicach, jak na Targach Poznańskich. Szczególnie dopisze ta dziedzina wytwórczości na tegorocznych Targach. Wszystkie firmy zagraniczne samochodowe wystawiać będą na Targach Poznańskich. Osobne miejsce zajmie polski samochód, który zapewne stanowić będzie atrakcję dla zwiedzających.

Poważne źródła dostawcze



Władysław Chudzikowski
Fabryka kas ogniotrwałych
Lwów, ul. Na Błonie 22, tel. 15-34
wykonuje
Kasy ogniotrwałe - Szafy pancerne - Kasy do wmurowania - Kasety podręczne - Skarbonki oszczędnościowe. 5511

Oliwiarki do wszystkich celów

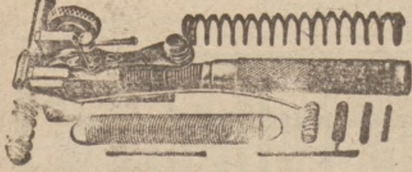


W. Gierczyński
i S-ka
POZNAŃ
Św. Marcin 13
Telefon 1885.
5628?





Plomby ołowiane
oraz
Plombownice
dostarcza
R. NERLICH, Bielsko, Śląsk.
5555 b



APARATY
do robienia
sprężyn spiralnych
„HELIOS"
5627
W. Gierczyński i S-ka. Poznań, św. Marcin 13.

Siatki czterokątne



w każdym rozmiarze
drut kolczasty i drut gładki
Cennik gratis.
ALEXANDER
MAENNEL FABRYKA OGRODZEŃ DRUCIANYCH NOWY-TOMYŚL WLKP.



ŚRUBY
toczone i części fasonowe
z mosiądzu, stali i żelaza
podług wzoru lub rysunków,
po cenach konkurencyjnych. Precyzyjne wykonanie.
W. Gierczyński i Ska, Poznań,
Św. Marcin nr. 13. 56 9



Globus
4536
Fabryka Pił i Narzędzi Sp. z ogr. odp.
Katowice, ul. Wojewódzka 29, tel. 2078

4928 **SPRĘŻYNY PRECYZYJNE**



spiralne, buforowe, samochodowe, widelcowe, pociągowe, ciśnieniowe, bowdenowskie, uderzeniowe, pod siodełka, dla tachometrów, liście sprężynowe
dostarczają:
F. Goldman i L. Endelman
WARSZAWA Widok 11
Tel. 130-88 Tel. 13-880

Piasek
do drobnych i grubych odlewów dostarcza po niskiej cenie
J. Stranz, Cegielnia parowa.
5641 Nakielska 64. **Bydgoszcz.** Telefon 1486.

Wolne miejsce

Berrenberg-Werke, Haan (Niemcy)



Doborowe
obcęgi
dla elektrotechniki i instalacji Sprzedaż tylko hurtownikom
5564



Tarki do prania 5524
„MARS"
FABRYKA WYROBÓW DRZEWNYCH
LUBLINIEC G/Śl.



5332b FABRYKA P.F. „RUBIN"
WARSZAWA MURANOWSKA № 38.

PRACOWNIA DIAMENTÓW DO RŻNIĘCIA SZKŁA I DO TARCZ SZMERGLOWYCH



H. SZEFTEL
Warszawa, Graniczna 16
Egz. od 1882 r. 4022



E. Pitak & Co.
fabr. wyr. drzewn.
Bydgoszcz,
ul. Zduny 18/19 tel. 353



Specjalność: fabrykacja masowa wszelk. artykuł. domowych. 4130

DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH

O naprawach maszyn i narzędzi rolniczych.

II.

Wielka przyszłość siewników rzadkorzędowych. — Przetrząsacze do siana są niezbędne dla folwarków. — Jak ostrzyć noże sieczkarń? — Kosiarka wymaga nadzwyczaj starannego obchodzenia się z nią. — Na czem polega główna zaleta maszyn rolniczych?

Pomówmy najpierw o siewnikach. Niedostateczność pracy ręcznej przy siewie była już oddawna uznawana. Tem niemniej trudno było tę niesłychanie ważną czynność zamienić w maszynową. Najprzód noszono się z myślą zastąpienia siania ręcznego przez narzędzie, któreby się opierało tylko na rzucie ręcznym. Przy tem jednak wystąpiły znowu dawne braki, którym chętnie chciano zapobiec, a które polegały specjalnie na tem, że ziarno nie mogło być dosyć równomiernie rozrzucone na pole. Aż wreszcie wymyślono inną, lepszą konstrukcję, która z siewnika uczyniła nietylko maszynę oszczędną, lecz niemniej i niezawodną.

Obecnie znajdują się na rynku: siewnik rzutowy, siewnik rzędowy czyli dryl, siewnik grupowy i, jako najnowsze wytwory, siewniki rzadkorzędowy i jednoziarnkowy.

Siewnik rzutowy jest najstarszym. Szerokość śladu wynosi 3—4 m. Siew jest wyrzucany zapomocą szczotek, łopat lub łyżek, umieszczonych na wale rotacyjnym. Sianie takie jest o wiele równomierniejsze, niż ręczne.

Siewniki rzędowe wprowadzają nasienie do ziemi w rzędach równoległych i zakrywają je ziemią przy pomocy specjalnych zagarniaczy. Maszynę tę buduje się naogół na czterech kołach, z urządzeniem kierowniczem na przodzie. I tu także w zbiorniku nasienia znajduje się wał siewny, zaopatrzony w kółka łyżkowe, czerpakowe i rozsuwalne, które odprowadzają nasienie równomiernie do rur przewodowych.

Siewniki grupowe pojawiły się na rynku, rokując wielkie nadzieje co do swej zdolności wytwórczej; nadzieje te jednakże nie spełniły się lub tylko w bardzo drobnej części. Maszyny te podobne są do siewników rzędowych z tą tylko różnicą, że przerywają równomiernie siew rzędowy, przez co oczywiście oszczędza się na nasieniu. Nie mogły się one jednak tak dobrze zaprowadzić, ponieważ narażone są na cały szereg uszkodzeń, zwłaszcza w mechaniźmie przerywającym.

Słówko jeszcze o ostatnich próbach skonstruowania nienagannej maszyny rzadkorzędowej i jednoziarnkowej: wiadomo, że przez możliwie cienkie, lecz równomierne rozsianie nasienia oszczędza się nietylko na nasieniu samem, lecz zwiększa się wcale znacznie zbiory. Wychodząc z tego założenia, przemysł maszyn rolniczych stara się od dłuższego czasu nietylko budować maszyny rzadkorzędowe, lecz nawet takie, które ziarnko za ziarnkiem wpuszczają do ziemi. Nie można wręcz zrozumieć, dlaczego takie starania skupiają się na rzeczy, która bezsprzecznie chybiła swemu celowi. Większość rolników bowiem nie będzie pracować maszyną jednoziarnkową, podczas gdy dziś już zainteresowanie dla siewników rzadkorzędowych jest — słusznie zresztą — bardzo wielkie.

Przy szerszych rzędach daje się każdy siewnik rzędowy bardzo łatwo zamienić na rzadkorzędowy. Na podstawie poczynionych prób stwierdzono, że przy tylko 30 funtach wysiewu na morgę zebrano 15 centnarów żyta, wzgl. 14,5 centnarów owsa. Niewątpliwie piękny wynik rzadkiego siewu!

Czy wyniki takie osiągnąć się dadzą z siewem pojedyńczym, w to nie wchodzimy.

Narazie więc dążyć należy do siewu rzadkiego, do którego obecnie u nas istniejące siewniki w zupełności się nadają.

Naprawy siewników wyjątkowo konieczne są przy mechaniźmie siejącym, aczkolwiek buduje się je już tak, że odporność ich jest bardzo wielka. Przy dobrem obchodzeniu się powinna maszyna conajmniej 20 lat pracować bez zarzutu.

Przy zamienianiu kół siewnych należy postępować z nadzwyczajną ostrożnością: Koła te bowiem najczęściej są lane i dlatego niesłychanie wrażliwe na gwałtowną przemoc. Nie można ich wbijać na wał, gdyż przy tem zwykle bardzo łatwo pękają.

Unikać także należy zanieczyszczonego, zakurzonego i wilgotnego nasienia.

Stale pamiętać trzeba o wydatnem smarowaniu wału i łożysk.

W mojej praktyce miałem raz możność widzieć, jak siewnika rzędowego używano... do rozsiewania nawozu. Komentarze zbyteczne.

Co się tyczy kopaczek, przetrząsaczy i grabi do siana, sieczkarń i krajaczy buraków, pras i wiązarek do słomy, to naprawy wymagają przy kopaczkach dużo zęby, które mogą się zgiąć, przez co niemożliwe jest utrzymanie prostolinijne maszyny i nieuszkodzenie roślin. Odłamane zęby kątowe dają się łatwo zastąpić nowemi.

Przetrząsacze do siana budnje się według dwóch systemów: według systemu bębnowego, przy którym między podwoziem wirują dwa bębny, zaopatrzone w kolce, i według systemu grabkowego, przy którym parę grabi wykonuje ruchy rzutowe. Ostatnio wymienione maszyny mogą, w przeciwieństwie do przetrząsaczy bębnowych, większe ilości siana przewrócić.

Przetrząsacze mają za zadanie skoszoną trawę przewietrzyć i przewrócić, aby ustrzec ją przed zniszczeniem. Maszyny te są dla wielkich folwarków niezbędne i opłacają się też sowicie.

Naprawy powstają w szczególności na łąkach kamienistych przy zębach i grabiach. Jeżeli te ostatnie są tylko zgięte, to łatwo naprawić je może każdy gospodarz sam. Części odłamane zastępuje się nowemi. Wymiana taka nie nastręcza żadnych trudności.

Grabie do siana ograniczają czynność tych dopieroco wymienionych narzędzi.

W sprawie napraw przy grabiach tych można to samo powiedzieć, co wyżej pod „przetrząsacze do siana".

Przy sieczkarniach polegają naprawy właściwie tylko, pomijając naturalne zużycie trybów i łożysk, na starannem i przedsięwziętem we właściwym czasie naostrzeniu noży. Należy zważać, by w słomie nie znajdowały się kamienie. Ostrzenie noży odbywa się na kamieniu piaskowym przy silnem dolewaniu wody. Forma i kąt cięcia nie mogą być przy tem zmienione. Po ostrzeniu pociąga się noże kamieniem olejnym. Jednakże przy zbytniem zaostrzeniu mogą łatwo powstać szczerby!

Krajacze buraków mają buraki, marchew itd. pokrajać w możliwie małe sznycle. Uskuteczniają to oczywiście także noże rotacyjne, rzadziej noże chodzące w tę i w tamtą stronę. O urządzeniu i sposobie pracy tych krajaczy niema co mówić. Jako naprawę uważaćby należało właśnie ostrzenie noży.

Rzeczą zrozumiałą jest, że przy zawsze jeszcze nieco skomplikowanych kosiarkach napraw nigdy nie zbraknie. Jednakże, podobnie jak przy każdej innej maszynie, dają się one także przy kosiarkach w znacznej mierze zmniejszyć, jeżeli właściciel jej umie się z nią dobrze i umiejętnie obchodzić. Charakterystyczną właśnie rzeczą przy maszynach rolniczych jest, że wszelkie zaszłe szkody można naprawić przez stosowne części zapasowe, które są wszędzie do nabycia. To jest niewątpliwie dużą ich zaletą. Wprawienie części zapasowej zaś wymaga bardzo niewiele czasu.

Tak więc maszyna po zamianie uszkodzonych części może napowrót uzyskać swą pierwotną zdolność wytwórczą, co, jak wiadomo, niezawsze da się powiedzieć o naprawach. I koszt części zapasowej jest o wiele mniejszy, niż naprawy, a to dzięki naszemu wysoko rozwiniętemu przemysłowi części dodatkowych, zapasowych.

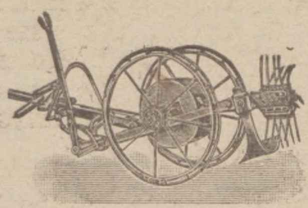
Odpowiednio do tego będzie się trzeba także przy kosiarkach ograniczyć do tego, by możliwie długo utrzymać pierwotny stan wszystkich kręcących się oraz w tę i w tamtą stronę chodzących części. Do tego należy w pierwszym rzędzie jak-największa czystość, pilne, chociaż umiarkowane naoliwianie wszystkich poruszających się części (w szczególności noży) i rozumne, nie bezmyślne obchodzenie się z maszyną w czasie pracy. Zważać należy przytem na kamienie i kretowiska. Zdarza się też, że długie źdźbła zboża nawijają się dokoła belki palcowej, które oczywiście trzeba natychmiast stamtąd usunąć.

Niezbyt wyszczerbione noże mogą być łatwo naostrzone na kamieniu piaskowym. Należy się jednak strzec stoczenia formy i kąta cięcia.

Naprawy przy centryfugach dotyczą prawie wyłącznie trybów. Większemu zużyciu się podlega w szczególności czop podporny; tylko użycie najlepszego materjału może temu zapobiec. Również i łożysko szyjowe narażone jest na prędkie zużycie się. Wszystkie inne części pracują lata całe i nie potrzebują żadnych części zapasowych.

Bęben kręci się równomiernie, a szkody nie powinny przy nim zachodzić.

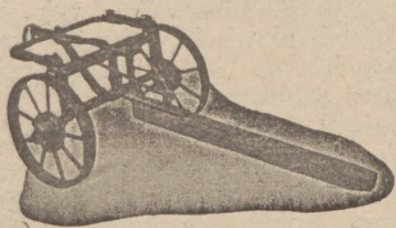
M. Lipecki.



Wyrabiamy masowo jako specjalność:

kopaczki „Gwiazda B"

do kopania ziemniaków bezsprzecznie najpraktyczniejsze z wszelkich istniejących kopaczek



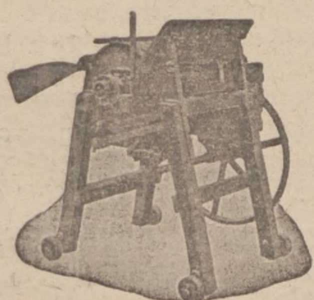
przodki „Naprzód"

do żniwiarek, całe z żelaza kutego, o wysokich kołach biegowych

młocarnie cepowe „Ideał"

na łożach kulkowych z hamulcem bębnowym, nadające się znakomicie dla średnich i mniejszych gospodarstw.

Prosimy zażądać ofert.



BRACIA MALAK

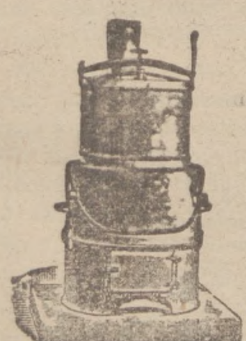
fabryka maszyn i odlewnia żelaza

Telegr.: Bramafa. **ŻNIN (Wkp.)** Telefon nr. 30.

5350

Wyrabiam masowo!

PARNIKI



do kartofli oryginalne „AGRA"
Taczki całożelazne
Aparaty do rznięcia słomy
Śrutowniki do śrutowania zboża na kamieniach.

Ryszard Liska

4425 **WĄGRÓWIEC**

FABRYKA MASZYN I KOTLARNIA

Polecamy się jako 5411

wyłączni przedstawiciele

f-y H. Cegielski T. A. Poznań

na Kujawy i Pomorze

Inowrocławska Fabryka Maszyn

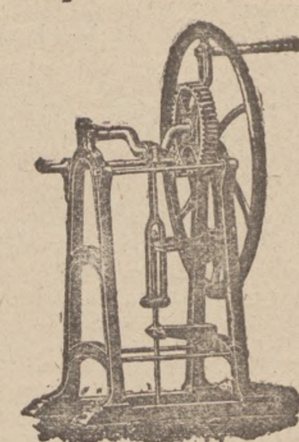
Hurtownia Maszyn Rolniczych i części zapasowych

S. SAMULSKI i SP.

PLESZEW

Fabryka Maszyn - Odlewnia - Kotlarnia

Telefon 36. Telefon 36.



5420

poleca fabrykaty własne:

MANEŻE pałąkowe i ochronne.
MŁOCARNIE kolcowe ręczne i manężowe.
SIECZKARNIE bębnowe ręczno-manężowe oraz do zapędu motorowego.
WALCE ziemne do buraków.
POMPY wodociągowe i przystawki do nich.

Wszelkie odlewy żelazne i spiżowe.

Prosimy żądać ofert!

Jak pracują lubelskie fabryki maszyn rolniczych?

Produkcja lubelskich fabryk maszyn rolniczych obejmuje wyroby, mające zastosowanie głównie w porze letniej i jesiennej, jak młocarnie, kieraty, sieczkarnie, wialnie i t. p., na sezon wiosenny zaś fabryki te niewiele wyrabiają artykułów, pomimo to jednak **otrzymały już one od wszelkiego rodzaju instytucyj i firm rolniczo-handlowych, jak również od osób prywatnych, znaczne zamówienia.** Wobec tego, że zamówienia te dotyczą w głównej mierze sezonu letniego i jesiennego, są niejako przedwcześnie udzielone i wskutek tego podlegają specjalnym ustępstwom w cenie kosztem kalkulacji fabrycznej, z uwzględnieniem minimalnego zarobku, ewentualnie nawet przy całkowitem pozbawieniu się zysku.

Dzięki tym zamówieniom **praca w fabrykach jest na kilka miesięcy zapewniona,** a materjał wekslowy do dyskonta uzyskany. Regulacja bowiem zamówień następuje na zasadach kredytu wekslowego z terminem od 6 do 9 miesięcy po cenach ustalonych,, a gotówkę do obrotu uzyskuje się przez dyskontowanie weksli w bankach, gdzie jednak obowiązuje kredyt najwyżej trzymiesięczny, wskutek czego udzielanie kredytów odbiorcom fabrycznym opiera się na prolongatach, co utrudnia racjonalne finansowanie produkcji.

Jak wiadomo, od 15 marca r. b. obowiązywać zaczyna podwyżka cła na zagraniczne maszyny rolnicze o 30%, co podniesie ceny tych wyrobów o 7 do 8%, osłabiając temsamem ich siłę konkurencyjną. Lubelskie fabryki maszyn rolniczych **nie zamierzają wykorzystywać tej okoliczności dla podniesienia cen swych wyrobów,** przeciwnie, pragną utrzymać ceny na dotychczasowym poziomie, stosując się pod tym względem do wskazówek centralnych instytucyj przemysłowych w kraju, których życzenia idą całkowicie po linji wymagań rządu i zgodnie z interesami społeczeństwa.

Cała trudność polega na tem, że surowiec (zwłaszcza drzewo), z niewiadomych powodów stale drożeje, wobec czego trwała stabilizacja cen w przemyśle maszyn rolniczych możliwa będzie tylko w takim wypadku, jeżeli sfery miarodajne przyjdą z pomocą fabrykom i udzielą im pod każdą formą większych kredytów, aby przez powiększenie produkcji i ulepszenie organizacji mogły powetować sobie to, co stracą na zwyżce cen surowca.

Powiększenie bowiem produkcji możliwem jest tylko pod warunkiem zwiększenia kapitałów obrotowych.

Cennik maszyn i narzędzi rolniczych.

Firma Zygmunt Nagrodzki, Wilno, podaje następujące ceny, które należy rozumieć loco skład w Wilnie bez opakowania i ekspedycji:

		zł.
Pługi.		
Nr. 00	syst. Sucheniego, jednokonny, bardzo lekki	22.—
Nr. 0	syst. Sucheniego, jednokonny lekki	24.50
Nr. 1	syst. Sucheniego na 1—2 konie	30.—
Nr. 00	oryg. Sucheniego jednokonny, bardzo lekki	28.50
Nr. 0	oryg. Sucheniego jednokonny, lekki	33.50
Nr. 1	oryg. Sucheniego na 1—2 konie	39.—
	Takiż z nożem	44.—
Nr. 2	oryg. Sucheniego na 2 konie, wzmocniony	48.—
	Takiż z nożem	53.—
Nr. 3	oryginalny Sucheniego na 2—3 konie	58.—
	Takiż z nożem	63.—
Nr. 1	oryg. Sucheniego z kółkiem i podrzynaczem	60.—
Nr. 2	oryg. Sucheniego z kółkiem i podrzynaczem	70.—
Nr. 3	oryg. Sucheniego z kółkiem i podrzynaczem	81.—
NAP1	oryg. Ventzkiego jednokonny lekki	35.—
NAP2	oryg. Ventzkiego jednokonny	48.50
NAP3	oryg. Ventzkiego parokonny lekki	59.—
NAP4	oryg. Ventzkiego parokonny	66.—
NAP5	oryg. Ventzkiego na 2—3 konie	72.—
	Krój nożowy do pługów NAP2	8.—
	Krój nożowy do pługów NAP3	9.50
	Krój nożowy do pługów NAP4	10.50
	Krój nożowy do pługów NAP5	15.—
RKP6	oryg. Ventzkiego koleśnicowy, na lekkie i średnie grunta	121.50
RKP8	oryg. Ventzkiego, koleśn. na średnie grunta	128.—
RKP10	oryg. Ventzkiego, koleśn. na ciężkie grunta	160.—
	Podrzynacz do pługów RKP6 i 8	15.—
	Podrzynacz do pługów RKP10	20.—
TR8	oryg. Ventzkiego, dwukołowy do głębokiej orki, z nożem	156.—
TR10	oryg. Ventzkiego, dwukołowy do głębokiej orki, z nożem i podrzynaczem	194.50
Pługi jednoskibowe systemu szwedzkiego.		
	Na grunta zwięzłe, źle wyrobione, na nowiny oraz do zaorywania nawozu.	
Nr. 5B	jednokonny z nożem	50.—
Nr. 14B	na 2 konie	83.—
Nr. 14	na 2—4 konie, z nożem	95.—

Dwuskibowce.

NPO	or. Ventzkiego, lek., norma orki 18×40 cm.	110.—
NNC1	or. Ventzkiego, na lek. gr. n. orki 18×40 cm.	130.—
NNC2	or. Ventzkiego na śr. gr. n. orki 20×42 cm.	150.—
NNC3	or. Ventzkiego, na śr. gr. n. orki 22×46 cm.	167.—
NNC4	or. Ventzkiego na cięż. gr. n. orki 24×48 cm.	200.—

Uwaga: Oprócz dwuskibowców Ventzkiego posiadam stale na składzie dwuskibowce Sucheniego oraz Zawadzkiego.

Części dodatkowe do pługów Ventzkiego NNC:	
Pogłębiacz sprężynowy półsztywny do NNC2, 3 i 4	40.—
Pogłębiacz sztywny do NNC4	40.—
Pogłębiacz lemieszowy „Ideal“ do NNC3	70.—
Kółko transportowe do pługów NNC2 i 3	11.—
Podrzynacz mały z klamrą do pługów NNC2 i 3	8.50
Podrzynacz duży z klamrą do pługów NNC4	10.50
Krój nożowy z klamrą do pługów NNC1, 2 i 3	8.—
Krój nożowy z klamrą do pługów NNC4	9.50
Krój talerz. ze stałą obsadą do pługów NNC2, 3 i 4	26.—
Krój talerz. z ruch. obsadą do pługów NNC2, 3 i 4	31.—
Pługi Ventzkiego 3 i 4-ro skibowe.	
DSPC2 trzyskibowy	186.50
VSPC1 czteroskibowy	224.50
Pługi specjalne i inne narzędzia.	
Pług łąkowy z krojem talerzowym	110.—
Pług przekładany WPR	95.—
Pług przekładany oryg. Ventzkiego „Parana“	95.50
Pług. przekładany koleśnic. Ventzkiego „Bulgar“	200.—
Pług przegonowy Schwanke'go	245.—
Pług przegonowy Wermke'go	200.—
Pogłębiacz Hohenhejmski	60.—
Pogłębiacz amerykański	80.—

Jeszcze z praktyki rolniczej.

W ostatnim numerze „Rynku Metal. i Maszynowego“ w artykule pt.: „Wiadomości z praktyki rolniczej“ zaszła w jednym z ustępów pewna nieścisłość. Ustęp ów powinien brzmieć:

Bardzo dokładnie przeprowadzone doświadczenia pouczają nas, że odstępy między rzędami przy wszelkiego rodzaju zbożu należy powiększyć na 20—30 cm., jak również, że ziarna sypiące się z redlic winny leżeć obok siebie, a nie jedno na drugiem.

Warunki budowlane

w ramach ostatniego Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16 lutego 1928.

Przed wykonaniem budowli potrzebne jest odtąd bezwzględne uzyskanie na ten cel pozwolenia odnośnej władzy... Kto ma prawo kierować budową?... Warunki ustawowe tworzenia nowych działek budowlanych...

Obszerna ustawa budowlana, od miesiąca obowiązująca w Polsce, jest bardzo obszerna, gdyż zawiera aż 422 artykułów.

Przeważnie wzorowana jest ona na ustawie rosyjskiej a częściowo tylko austrjackiej. Wśród przedsiębiorców budowlanych przyjęto ją z pewnem niezadowoleniem, gdyż określa ona b. ściśle, kto ma prawo samodzielnie prowadzić budowę, gdyż wymaga od kierownika budowli bardzo fachowych i egzaminowanych kwalifikacyj.

Ogółem całe to rozporządzenie składa się z trzech części, te zaś rozpadają się na tytuły i rozdziały. Treść dekretu w najogólniejszych zarysach przedstawia się następująco:

Przepisy dekretu mają zastosowanie:

1. przy budowie, zmianach budowlanych i utrzymaniu wszelkich budynków naziemnych i podziemnych, zarówno w osiedlach jak i poza osiedlami, urządzeń związanych z budynkami, tudzież urządzeń pomocniczych przy budowie.
2. przy tworzeniu nowych działek budowlanych w osiedlach,
3. przy zakładaniu, urządzaniu i zmianach w obrębie osiedli, ulic, dróg, placów i wszelkich terenów, przeznaczonych do użytku publicznego.

Za osiedle uważa się miasta, miasteczka, uzdrowiska, uznane za posiadające charakter użyteczności publicznej, wreszcie wszelkie osady wiejskie i fabryczne. Inne osiedla winny plany zabudowania sporządzać w miarę nieodzownej potrzeby. Plany zabudowania mogą być sporządzone, jako plany ogólne lub szczegółowe. Ogólne plany zabudowania obejmują:

a) wyznaczanie linij regulacyjnych na arterje komunikacyjne, pod budowę budynków, zakładów i urządzeń użyteczności publicznej, na place publiczne, parki, ogrody, na cele wyłącznie mieszkaniowe, lub wyłącznie przemysłowe itd.,

b) podział miejscowości na strefy według sposobu zabudowania, jedno- lub wielopiętrowego, zwartego, grupowego, luźnego itd.,

c) profile istniejących i projektowanych arteryj komunikacyjnych.

Przy sporządzaniu planów zabudowania winny być uwzględnione wymogi estetyczne, przyczem należy się starać o zachowanie odrębnego charakteru właściwego danemu osiedlu.

Do sporządzania planu zabudowania powołane są: a) magistraty w mieście Warszawie, w miastach o własnym statucie oraz miastach wydzielonych z powiatów, b) wydziały powiatowe w innych miastach i gminach miejskich, c) wydziały wykonawcze komisyj uzdrowiskowych w uzdrowiskach, posiadających charakter użyteczności publicznej.

Sporządzone plany zabudowania winny być uchwalone przez a) radę miejską względnie radę gminną, b) przez wydział powiatowy, c) przez komisję uzdrowiskową. Plany zabudowania po uchwaleniu będą wyłożone do publicznego przeglądu na okres conajmniej 4 tygodni. Osoby zainteresowane mają prawo wnosić zarzuty przeciwko planom zabudowania, które rozstrzyga Min. Robót Publ. a dla niektórych miast i gmin wiejskich wojewoda. Minister Rob. Publ. może zastrzec sobie prawo zatwierdzenia planów zabudowania poszczególnych osiedli.

Skutki zatwierdzenia planów zabudowania są te, że państwu oraz gminie przysługuje prawo nabycia w drodze wywłaszczania pewnych terenów i skrawków gruntu, potrzebnych dla przeprowadzenia planu budowlanego.

Część druga zawiera przepisy policyjno-budowlane, osobno dla gmin miejskich i uzdrowisk, posiadających charakter użyteczności publicznej, a osobno dla gmin wiejskich.

W gminach miejskich i uzdrowiskach wysokość budynków nie powinna być większa od 22 metrów. Wznoszenie budynków nieogniotrwałych jest w zasadzie wzbronione. Wysokość pomieszczeń, przeznaczonych na pobyt ludzki, powinna wynosić w świetle w domach parterowych i 1-dno piętrowych conajmniej 2,5 m., w domach o więcej niż dwóch kondygnacjach 2,75 m., na poddaszach 2,30 m.

W gminach wiejskich wysokość pomieszczeń, przeznaczonych na pobyt ludzi, powinna wynosić od podłogi do belki stropowej conajmniej 2,5 m., a na poddaszach 2,2 m.

Na wzniesienie nowych budynków stałych i tymczasowych, na ich nadbudowę, powiększenie, na przebudowę i ważniejsze przeróbki, na zmianę przeznaczenia budynków, stałych i tymczasowych, na ustawienie silników mechanicznych o sile powyżej 2 koni mechanicznych, na wykonanie stałych ogrodzeń murowanych konieczne jest uzyskanie pozwolenia właściwej władzy budowlanej i to przed przystąpieniem do wykonania. Tak samo zabronione jest użytkowanie budynków i urządzeń bez uprzedniego uzyskania pozwolenia właściwej władzy. Roboty budowlane mogą być wykonywane tylko pod nadzorem technicznego kierownika. W niektórych wypadkach władze mogą zwolnić budującego od obowiązku ustanowienia technicznego kierownika.

Do kierowania wszelkiemi robotami budowlanemi są uprawnione osoby, które posiadają wyższe wykształcenie techniczne, wykażą się conajmniej trzech-letnią praktyką budowlaną i złożą egzamin z ustawodawstwa budowlanego.

Tytuł IX normuje właściwość władz i tryb odwołania, tytuł X zawiera postanowienia karne, tytuł XI przepisy miejscowe, które mają być wydane w ramach niniejszego dekretu.

Część trzecia zawiera przepisy końcowe. Dekret wszedł zasadniczo w życie z dniem ogłoszenia, t. j. z dniem 5 marca na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego. Wykonanie niektórych przepisów zostało odroczone. Wszystkie dotychczasowe przepisy budowlane dzielnicowe i miejskie zostały zniesione.

Dekret stanowi ważny krok na drodze ujednostajnienia naszego ustawodawstwa gospodarczego i dostosowania go do nowych zmienionych warunków budowlanych.

Obowiązuje on na terytorjum całego państwa polskiego za wyjątkiem G. Śląska...

T. K.

Obowiązek ochrony polskiej wytwórczości ceramicznej...

Ciąży on na Rządzie co do utrzymania obecnie zwaloryzowanych ceł... Czeskie roszczenia powinny być bezwzględnie oddalone... Nawet po zwaloryzowaniu ceł czeska porcelana kosztuje w Polsce 2.49, podczas gdy nasza krajowa kalkuluje się na 2.58 za 1 kg.

Waloryzacja polskich stawek celnych dała powód naszym sąsiadom do silnej akcji, zmierzającej ku zniesieniu waloryzacji co do produktów najbardziej interesujących przemysł zagraniczny, importujący do Polski. Wojuje się przytem ciągle argumentem, jakoby cła polskie były obecnie najwyższe w Europie, a dyskretnie przemilcza fakt, iż waloryzacja jest tylko zniesieniem premji importowej, jaką dotychczas dzięki obniżce wartości złotego posiadała w Polsce produkcja zagraniczna — i to zniesieniem tylko częściowem. Przy podwyżce bowiem normalnej, tj. o 30 proc., a wzroście kursu walut zagranicznych o 72 proc. cło obecne jest i tak prawie o 25 proc. niższe od tego, jakie obowiązywało do załamania się złotego, tj. do lipca 1925 i niewystarczająco nawet poprawia sytuację naszego przemysłu krajowego. Jeśli zaś w latach 1924 i 1925 przemysł zagraniczny masowo potrafił importować do Polski, to i obecne stawki są raczej polepszeniem, niż pogorszeniem jego sytuacji, właściwie bowiem powinniśmy byli w artykułach wyrabianych również w kraju przeprowadzić waloryzację pełną, tj. 72-procentową.

Do takich artykułów należą między innemi wyroby ogniotrwałe: szamoty, rury kamionkowe, porcelana itp. W Polsce mamy około 25 fabryk wyrobów ogniotrwałych, o łącznej sprawności 120 do 130 tys. ton, tak, że konsumcja wewnętrzna (80 do 100 tys. ton) przy pełnym ruchu naszych fabryk mogłaby być zupełnie pokryta. Wyroby te, niezbędne dla przemysłu żelaznego i stalowego, posiadają na wypadek wojny pierwszorzędne znaczenie dla obrony kraju, stąd produkcja krajowa zasługuje na szczególną ochronę. Brak w kraju wysokowartościowego surowca glinkowego (który sprowadzać musimy z Czechosłowacji), ciężkie warunki kredytowe, niedostateczne jeszcze instalacje techniczne i niedorównywająca jeszcze zagranicznej wydajność robotnika w naszym młodym przemyśle ceramicznym — wszystko to sprawia, iż bez należytej ochrony celnej przemysł ten nietylko się nie rozwinie, ale stopniowo zupełnie zamrze.

Konkurencja bowiem zagraniczna — czechosłowacka i niemiecka — skartelizowana, nadto rozporządzająca korzystniejszemi warunkami produkcji i wielkiemi kapitałami, stosuje wobec Polski ceny dumpingowe, bojowe. W porównaniu z cennikiem obowiązującym dla konsumcji wewnętrznej tych krajów, ceny towarów wywożonych do Polski zostają obniżone blisko o połowę, tak, że cła nasze nawet po doliczeniu obecnej 30-procentowej podwyżki w wielu wypadkach nie zapewniają ochrony produkcji krajowej, o ile zaś tę ochronę dają, to minimalną, ledwie jedno lub paruprocentową.

I tak np. porcelana biała czeska kosztuje u siebie w kraju w przeliczeniu na walutę polską po 2.18 zł. za kg., przy eksporcie zaś do Polski loco granica cena wynosi 1.28 zł., a zatem rabat stanowi 45 proc.; po doliczeniu cła obniżonego o zniżkę konwencyjną, przewidzianą w traktacie handlowym, porcelana czeska kosztuje u nas 2.49, gdy cena sprzedażna porcelany polskiej wynosi średnio 2.58 zł. od 1 kg. Porcelana montażowa ofiarowana jest Polsce po dumpingowej cenie 1.36 zł., co wraz z cłem daje cenę w Polsce 2.50 zł., zaledwie o 3 proc. wyższą od cen produkcji polskiej (2.43 zł.). Porcelana wreszcie elektrotechniczna instalacyjna, kosztująca loco granica 0.93 zł., a z cłem 2.07, jest tylko o 1 proc. droższa od wyrobów krajowych (2.05 zł.). Ochrona zatem, nawet przy podwyżce, jest bardzo słaba, częściowo nawet niewystarczająca.

Tymczasem — w walce o utrzymanie korzystnej pozycji dotychczasowej — importerzy czechosłowaccy nietylko domagają się przywrócenia cła w poprzedniej wysokości, tj. zniesienia 30-proc. podwyżki, ale nawet dalszych obniżek konwencyjnych, wynoszących dotychczas 65 proc. Wysuwają zatem demonstracyjnie nawet wygórowane żądania, licząc na wrażenie psychologiczne i łatwiejsze uzyskanie opustu przy targach.

Przemysł ceramiczny polski, zagrożony temi żądaniami w swojej i tak już ciężkiej egzystencji, oczekuje od Rządu, iż żądaniom tym potrafi się energicznie przeciwstawić i nie dopuścić do zaprzepaszczenia naszej krajowej produkcji.

Nie należy wątpić, iż ten właśnie punkt oceniania powyższych kwestyj u odnośnych czynników wzięty będzie bezwzględnie pod uwagę...

WIADOMOŚCI DROBNE

EKSPORT DRZEWA Z ROSJI SOWIECKIEJ.

Rosja Sowiecka przy eksporcie drzewa przejawia dużą aktywność w opanowywaniu nowych rynków zbytu. W latach 1921—1927 eksport drzewa rosyjskiego do Holandji odbywał się za pośrednictwem Anglji. Eksport ten rozwijał się tak dalece pomyślnie, że w roku ubiegłym Sowiety uznały za stosowne otworzyć własne przedstawicielstwo w Holandji, będące agenturą „Eksportlesu". Przyczyniło się to do zwiększenia bezpośredniego eksportu papierówki i podkładów w tym stopniu, że wartość całkowitego wywozu wzrosła w r. 1927 w stosunku do r. 1926 dwukrotnie, przyczem drzewo rosyjskie pokryło w tym czasie 70 proc. zapotrzebowania rynku holenderskiego. Finansowaniem tego wywozu zajmowały się do niedawna banki angielskie, obecnie zaś rola ta przechodzi w ręce banków holenderskich, które udzieliły znacznych kredytów na ten cel, gwarantowanych przez sowiecki bank państwa do chwili załadowania towaru. W kołach holenderskich liczą się z możliwością wzrostu importu drzewa z Rosji do cyfr przedwojennych.

Podobnie pomyślnie rozwija się eksport rosyjskich wyrobów drzewnych do Ameryki Południowej, przeważnie dykt, fornierów, oraz deszczułek do wyrobów skrzyń dla pakowania owoców. W lutym rb. z Batumu odszedł załadowany temi wyrobami statek do portów Ameryki Południowej.

CEGŁA ARTYKUŁEM PIERWSZEJ POTRZEBY.

Na jednem z ostatnich posiedzeń komitetu ekonomicznego ministrów zapadła ważna decyzja uznania cegły za artykuł pierwszej potrzeby. Rząd wniesie nowelizację ustawy celem zaliczenia cegły do artykułów powszechnego codziennego użytku. Rząd spowodowany został do tego nieproporcjonalnością do stosunków i cen wzrostem ceny cegły, co zwłaszcza wobec nowej kampanji budowlanej staje się niezmiernie aktualne. Rząd postanowił przeznaczyć również część kredytów inwestycyjnych na budowę nowych cegielń.

WAŻNE DLA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO.

Dowiadujemy się, że Zjednoczone Fabryki Maszyn „Unja", Tow. Akc., oddział C. Blumwe i Syn w Bydgoszczy, wyrabiające specjalnie traki i wszelkie maszyny do obróbki drzewa, uzyskały znowu nowe patenty na wykonane ulepszenia konstrukcyjne, a mianowicie na przyrząd w traku walcowym do natychmiastowego włączenia i wyłączenia posuwu w trakach oraz na piłę trakową do rżnięcia cienkich desek.

Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Poznań, 21. 3. Firma Gustaw Glaetzner, Centrala materjałów budowlanych i dachówek, notuje następujące ceny: Cegły murarskie „iłówki" za tysiąc sztuk 65—70 zł, loco cegielnia; cegły murarskie tonówki za tysiąc sztuk 75—80 zł, loco cegielnia; dachówki za tysiąc sztuk 130—140 zł, loco cegielnia; wapno budowlane za 100 kg. 3.55 zł, dla odsprzedawców, a 3.75 dla konsumentów loco Wapienna lub Piechcin; cement portlandzki za 100 kg. 7.00 zł, loco cementownia wyłącznie opakowania, osobno za beczkę 3.40 zł, za worek papierowy 0.40 zł. Wszystkie następne ceny rozumieją się loco składnica w Poznaniu: Cement portlandzki za beczkę 180 kg. 21.50 zł; za beczkę 200 kg. 23.50 zł; za worek 50 kg. 6.50 zł; wapno budowlane za 50 kg. 2.60 zł; wapno hydrauliczne za beczkę 150 kg. 13.00 zł; papę dachową m. kw. nr. 80 1.25 zł; nr. 100 — 1.03 zł; nr. 125 — 0.87 zł; nr. 150 — 0.75; nr. 175 — 0.67 zł; nr. 200 — 0.60 zł; papa izolacyjna za metr kwadratowy 3.30 zł; za przykrojenie podług miary 10 proc. zwyżki; smoła destylowana za 100 kg. brutto za netto 39.00 zł; lepnik za 100 kg. brutto za netto 42.00 zł; trzcina sufitowa w wałkach po 20 kw m. z drutem cynkowanym za wałek 4.50 zł; z drutem żarzonym 4.20 zł; przy dostawach całowagonowych ceny nieco niższe. Zaznaczyć w końcu należy, że na rynku jest ogromny brak cegieł oraz dachówek.

METALE I WYROBY METALOWE.

Nowy Bytom, 20. 3. Surówka odlewnicza Huty Pokoju Nr. 1 (Friedenshütte P. G. S.) — reprezentacja Spółka Akcyjna Józef Wdowiński w Warszawie, Sienna 11, cena za tonę 210 zł, loco stacja Nowy Bytom.

Warszawa, 20. 3. Dom Handlowy A. Gepner, Warszawa, Grzybowska 27 notuje następujące orjentacyjne ceny w złotych za kg.: cyna Banka w blokach 13.75, ołów hutniczy 1.25, cynk hutniczy 1.42, blacha cynkowa — cena zasadnicza 1.60, antymon 3, aluminium hutnicze 5.10, blacha miedziana — cena zasadnicza 4.35, blacha mosiężna.

Warszawa, 20. 3. Sezon w dziale blachy dachowej można uważać za rozpoczęty, w stosunku do roku ubiegłego zapotrzebowanie jest większe o ca. 30%. Zamówienia nadchodzą bardzo obficie zarówno ze strony prowincji, jak i budowli miejskich. Płatność obowiązuje naogół 3-mies., wyjątkowo udziela się kredyt 4-mies. Na zmianę cen (in plus) w najbliższej przyszłości się nie zanosi. Notują franco wagon Warszawa za 1 kg. (hurt.) następ. ceny blachy żelaznej ocynkowanej I gatunek wymiar 711×1422×0.45 mm. 1.26½ złotych, 711×1422×0.5 mm. 1.22½ zł, 1000×2000×0.5 mm. 1.24½ zł. Blachy 2-go gat. o 6% niższe.

Poznań, 21. 3. Na rynku gwoździ i drutu ruch nie ożywił się dotychczas wskutek częściowego zastoju w ruchu budowlanym. W przewidywaniu wzmożenia się tego ruchu fabryki wznawiają wytwórczość, korzystając z lepszych nieco cen metalowych przez syndykat, do którego należy około 90 procent wytwórni gwoździ i drutu. Wywóz tych artykułów jest utrudniony dumpingiem, stosowanym przez czeskie i węgierskie fabryki na rynkach zbytu. (Bałkany)

W ubiegłym miesiącu rozpoczął się sezon przedświąteczny na rynku wyrobów nożowniczych i trwać będzie do Wielkanocy. Dobrym popytem cieszą się ostrza do trzonków platerowanych (eksport platerów jest znaczny) stołowizna i noże rzeźnickie, do wędlin i t. p. Ostatnia waloryzacja ceł podwyższa dotychczasowe stawki dla wyrobów nożowniczych o 72 proc. czyli od dnia 15. b. m. cło obciąża importowany towar o ca. 20 do 25 proc. ad valorem w zależności od gatunku.

W Poznaniu obowiązują ceny następujące przy dostawie wprost z fabryki, przy odbiorze wagonowym:

Żelazo handlowe t. j. płaskie, okrągłe, kwadratowe oraz fasonowe zasadniczo 350 zł.

Dźwigary i korytka NP 8—24 włącznie, zasadniczo 350 zł od NP 26 i wyżej zasadniczo 390 zł.

Obręczówka 422.50 zł.

Blacha do poniżej 5 mm. 525, 5 mm. i grubsza 432.50, za 1000 kg. podstawowe przewoźne Chebzie, plus 2 proc. nadpłaty, plus nadwyżki wg. listy dopłat Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, wydanie styczeń 1926 r.

Cement 7 zł za 100 kg plus 3.40 za beczkę, à 180 lub 200 kg. względnie 0.40 zł za worek, podstawowe przewoźne Łazy, plus dopłaty za podstawienie wagonu i opłaty stemplowe.

Wapno 3.55 zł za 100 kg. loco stacja Wapienno.

Przy dostawach ze składu obowiązują następujące ceny:

Żelazo zasadniczo 50 zł

Dźwigary i korytka do NP 24 zasadniczo 52, od NP 26 i wyżej zasadniczo 57.

Obręczówka zasadniczo 60 zł.

Blacha 1×2 0.5 mm 111.— zł, 0.62 mm. 107.30 zł, — 0.75 mm. 103.60 zł, — 0.88 mm. 99.90 zł, — 1—2¾ mm. 92.50 zł, — 3—4 mm. 85.10 zł, — 5 mm. 66.34 zł, — 6½ mm. 65.10 zł, — 7 mm. 63.86 zł, 8—10 mm. 62 zł.

Podkowy Huty Bismarcka nr. 0 — 84 zł, nr. 1. 2. 3 — 80 zł

Lemiesze i odkładnie bez dziur Ventzki 88 zł, dto Sacka 91 zł za 100 kg.

Cement przy odbiorze 10 ton ze składu w beczkach po 180 kg. 20.40, przy odbiorze 5 ton 21, przy odbiorze poniżej 5 ton dla budowniczych i handlarzy 21, dla konsumentów 21.50 zł za beczkę, loco stacja Poznań. Za zwózkę przy dostawie cementu ze składu w mniejszych ilościach oblicza się 0.25 zł za 100 kg.

Berlin, 20. 3. Ceny w markach niemieckich za 100 kg. Miedź elektrolityczna, dostawa zaraz cif Hamburg, Brema lub Rotterdam 134¾. Oryginalne aluminjum hutnicze 98—99%, w blokach, sztabach walcow. i ciągnion. 210, dtto w sztabach walcow. i ciągnion. 214. Nikiel czysty 98—99% 350. Antymon Regulus 90—95.

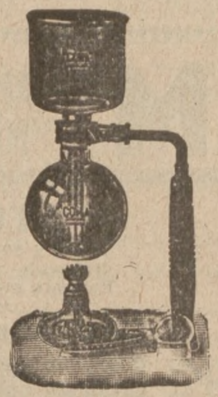
ZŁOTY W DNIU 20 MARCA 1928 ROKU.

Gdańsk przekaz 57.41—57.55, gotówka 57.45—57.59; Praga przekaz 377.50; Berlin przekaz na Warszawę 46.775—46.975, przekaz na Katowice 46.75—46.95, przekaz na Poznań 46.775—46.975, gotówka grube 46.55—47.05; Londyn przekaz 43.47; Zurych przekaz 58.20, Nowy Jork przekaz 11.35; Ryga przekaz 59.50; Budapeszt gotówka 64 do 64.30; Medjolan przekaz 213.

Z ŻYCIA PLACÓWEK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH

MASZYNKI DO KAWY „CONA".

Jak wynika z ogłoszenia, zamieszczonego w niniejszym numerze „Rynku Metalowego i Maszynowego" wyłączną sprzedaż maszynek do kawy „Cona" na Wielkopolskę i Pomorze posiada firma **Jan Lesiński, Poznań, Fr. Ratajczaka nr. 2.**



Zestawienie „Cony" jest jaknajprostsze i składa się z poniklowanej podstawy z polerowaną rączką drewnianą, przy której znajduje się poniklowana klamra, w której spoczywa kula szklana. Kula ta zastępuje imbryk, do którego w końcu kawa przecieka i z którego z łatwością gotową kawę podać można bez wyjmowania kuli z klamry. Lejek szklany z sitkiem metalowem, obciągniętem sukiennym filtrem, odpowiada kuli; mała szklana lampka spirytusowa do zagotowania wody, uzupełnia części składowe maszynki. Każda część „Cony" daje się łatwo rozebrać i z łatwością gruntownie wyczyścić.

Wyjąwszy lejek, nalewa się do kuli tyle wody, wiele się chce mieć kawy. Chcąc naparzenie kawy przyspieszyć, bierze się wodę już przygrzaną. Nałożywszy lejek mocno na kulę, napełnia się go potrzebną ilością mielonej kawy; przyczem zważyć trzeba, że im drobniej kawa jest mielona, tem lepszy jest rezultat.

Zapaloną lampkę umieszcza się pod kulą; w bardzo krótkim czasie woda zaczyna wrzeć i przechodzi przez rurę lejka w górną jego część. Mała ilość wody winna w kuli pozostać, aby szkło nie pękło.

Gdy już więcej wody w górną część lejka nie wchodzi, trzeba w niej kawę przez ca. ¼ minuty przemięszać, by uniknąć tworzenia się skorupy, któraby zatamowała odpływ. Po upływie pół minuty usuwa się lampkę z pod kuli i w tej chwili naparzona już kawa wraca przez lejek do kuli, co się kończy lekkiem zapienieniem; wówczas kawa jest gotowa. Wyjąwszy lejek z kuli, rozlewa się kawę, chwyciwszy podstawę za drewnianą rączkę. Lejek wraz z zawartemi w nim fusami można przewrócić bez obawy wysypania ich, gdyż zmielona kawa zmieniła się w zwartą masę.

Aby wyczyścić maszynkę niekoniecznie trzeba kulę wyjąć z klamry, gdyż wypłókanie tejże może i tak z łatwością być wykonane; również lejek z przynależnym do niego filtrem daje się łatwo czyścić.

Maszynka ta jest może jedyną, prawdziwie hygieniczną, gdyż każda część maszynki daje się łatwo wyczyścić, o czem się z łatwością przekonać można.

Przygotowana w tej maszynce kawa, jeśli jest dobrej jakości, musi wydać najlepszy napój, jakiego sobie można życzyć, gdyż zawiera to wszystko, co mielona kawa z siebie wydać może, nie zawierając żadnych fusów.

NOWY PROSTOWNIK DO ŁADOWANIA W DOMU AKUMULATORÓW ŻARZENIOWYCH I ANODOWYCH.

W kołach radjoamatorów dawno odczuwano brak taniego i wygodnego prostownika, któryby był dogodny do użytku domowego. To też inicjatywa wypuszczenia na rynki zbytu tego rodzaju prostownika przez firmę **Mieczysław Deblessen, biuro handl.-elektrotechniczne,** posiadające reprezentacje swoje we Lwowie, Krakowie, Katowicach i Bydgoszczy, zostało powitane przez koła te z dużem uznaniem.

Nowy ten prostownik, nadający się do ładowania akumulatorów żarzeniowych i anodowych — w domu, jest najtańszem tego rodzaju urządzeniem, a praktycznością i prostotą swoją wybija się wśród wielu ostatnich nowości dla radjoamatorów.

Nie wątpimy też, że prostownik ten znajdzie chętnych i licznych nabywców wśród licznych kół radjoamatorów.

PRZETARGI ◆ SUBMISJE ◆ LICYTACJE

PRZETARG OFERTOWY.

Magistrat stołecznego miasta Poznania zamierza wydać w drodze przetargu publicznego

wykonanie prac instalatorskich

włącznie dostawy wszelkich materjałów dla budowy XI i XII bloku przy ul. Wspólnej i Rolnej w Poznaniu.

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na prace instalatorskie dla budowy XI i XII bloku kolonji robotn. przy ul. Rolnej" najpóźniej do godz. 12 dnia 27-go marca 1928 r. w pokoju 11-ym naszego biura.

Bliższych informacyj udziela się w pokoju 18 naszego biura.

Miejski Urząd Budownictwa Naziemnego.
Poznań, ul. Nowa 10, III p.

PRZETARG OFERTOWY.

Magistrat stołecznego miasta Poznania zamierza wydać w drodze przetargu publicznego wykonanie prac ziemnych, murarskich, ciesielskich i żelbetowych włącznie dostawy materjałów dla budowy Miejskiej Szkoły Handlowej przy ul. Śniadeckich w Poznaniu.

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na prace . . . . . . dla budowy Miejskiej Szkoły Handlowej w Poznaniu" najpóźniej do godz. 12 dnia 4-go kwietnia 1928 r. w pokoju 11-tym naszego biura.

Bliższych informacyj udzieli biuro p. inż. Stefana Cybichowskiego przy Wałach Leszczyńskiego 3a w Poznaniu.

Miejski Urząd Budownictwa Naziemnego
Poznań, ul. Nowa 10, III ptr.

PRZETARG
na dostarczenie łodzi motorowej.

Komitet budowy mostu w Toruniu ogłasza przetarg na dostarczenie łodzi motorowej na 6—8 osób, o sile motoru 18—24 KM., przyczem największe zanurzenie przy pełnem obciążeniu nie może przekraczać 60 cm.

Łódź może być nowa lub używana, lecz w zupełnie dobrym stanie.

Oferty pod adresem: Komitetu budowy mostu na Wiśle w Toruniu, ul. Piekary nr. 35, należy wnosić do dnia 27 bm. do godz. 13, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert o godz. 17.

Przewodniczący Komitetu budowy mostu w Toruniu
(Inż. K. Maćkowski).

PRZETARG.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu rozpisuje niniejszem przetarg na dostawę

1 200 000 sztuk cegły palonej I. klasy

za gotówkę loco plac budowy Toruń, ul. Mickiewicza, narożnik ul. Moniuszki.

Do oferty dołączyć należy jedną cegłę, która służyć będzie jako wzór przy odbiorze dostawy.

Termin dostawy winien rozpocząć się najpóźniej od 1-go maja 1928 r.

Otwarcie zalakowanych ofert odbędzie się **dnia 5 kwietnia** br. o godzinie 12 w Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, gmach Pom. Urzędu Wojew., pokój 26.

Toruń, dnia 16 marca 1928 r.

Wicedyrektor.
(Podpis nieczytelny).

Komitet budowlany „Towarzystwa Wpisanego Szkoły Handlu Morskiego i Techniki Portowej w Gdyni" z siedzibą w Bydgoszczy (ul. Św. Trójcy nr. 11) ogłasza

PRZETARG OFERTOWY

na budowę pawilonu Szkoły Handlu Morskiego w Gdyni na dzień 26 marca (godzina 15.30) według szczegółów podanych w „Monitorze Polskim".

(—) Wacław Wejers,
dyrektor Banku Gosp. Kraj. w Gdyni.
(—) Inż. Fr. Siemiradzki,
dyrektor Państw. Szkoły Przem. w Bydgoszczy.
(—) Z. Schmidt,
delegat Ministerstwa W. R. i O. P.

PRZETARG.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu 6. 4. 1928 r. przetarg publiczny na dostawę tłucznia porfirowego, żwiru rzecznego, szlaki wysokopiecowej, dolomitu, wysiewek porfirowych i piasku ostroziarnistego.

Szczegóły przetargu ogłoszono w „Monitorze Polskim" Nr. 64 z dnia 17 marca br. i w „Epoce" Nr. 76 z dnia 16 marca 1928 r. **Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach.**

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie rozpisuje

PRZETARG PUBLICZNY
na dostawę wyrobów szczotkarskich

na rok 1928 do Nr. IX-14245/28.

Termin składania ofert upływa dnia 27 marca 1928 r. o godzinie 12-tej w południe. — Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 28 marca 1928 r. o godzinie 10-tej.

Bliższe szczegóły przetargu, jak również szczegółowe warunki dostawy otrzymać można za osobistem zgłoszeniem się w Wydziale Zasobów Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie, po wpłaceniu w Kasie Głównej kwoty zł. 1.— za formularz, lub pocztą po nadesłaniu powyższej kwoty i znaczków pocztowych na porto.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

2 Okręgowe Szef. Budown. w Lublinie ul. Szpitalna 12, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonywanie robót budowlanych remontu konserwacyjnego w garnizonach OK. nr. 11 w okresie budż. 1928-29.

Firmy, stające do przetargu, winne wykazać się świadectwami fachowości.

Warunki i druki ofertowe będą do przejrzenia i nabycia w kancelarji Szefostwa, poczynając od dnia 4 kwietnia rb.

Termin składania ofert upływa z dniem 14 kwietnia godzina 9.50. w. z. Szefa Bud. OK. II. **Lipski, kpt.**

Sprzedaż, zakup, dzierżawy, personel, zastępstwa.

Korzystne kupno

1 zginarka dla rur kolanowych

nr. 110 K. N. fabrykat Kircheis, na zapęd silnikowy ze stałem i ruchomem kołem, z prowadnikiem dla pasa napędnego, dla rur o średnicy 80 — 180 mm i grubości blachy do nr. 21. Obrotów koła napędnego około 90 na minutę. Z zestawem narzędzi 80, 90, 99, 105, 112, 118, 120, 125, 132, 137, 145, 158 mm średnicy. Maszyna ta prawie nowa nienagannie utrzymana korzystnie do sprzedania

1 prasa tarciowo-wrzecionowa

150 mm ∅ Friktionspresse 150 mm Spindelstärke) trój-bieżna. Wejście dla wrzeciona 500 mm Stół 600×450 mm z osobną nastawialną płytą 3 wręby — koło napędne obciągnięte skórą 1100 mm ∅ 140 mm szerokość, obustronne koła tarciowe 1500 mm ∅, wymiar płyt fundamentowych 1600×900 mm, stojaki podwójną osadą. Fabrykat Scherb., okuto 8000 kg w doskonałym stanie bardzo korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia uprasza się do adm. „Rynku Metalowego i Maszynowego” pod nr. 5635

Z powodu powiększenia przedsiębiorstwa jest zaraz na sprzedaż

Lokomobila Wolf'a

7 atm. ciśnienia, 30/40 KM pow. ogrzew. 20,4 m². w bardzo dobrym stanie i pod gwarancją do natychmiastowego uruchomienia. 5637

Cegielnia Parowa Rozstępniewo, p. Miejska Górka.

---

1. 3 K. M. **motor gazowy.**
1. **Pleciarka do drutów** dla plecionki kwadratowe czynna i do użytku.
25 **kół do wózków** z kutego żelaza. 5592
3 **nakrętki** do rur
1 partia **obcęg kowalskich** z kutego żelaza
1 **patentowe imadło** aż do 2 cal nakrętek gazowych
3 mosiężne **cylindry studniowe, głębinowe 100 m/m ∅**
2 **łożyska pierścieniowe** z kortami
50 centnarów **żelaza taśmowego 16×3 1/4 m/m**
1 partja **7 i 5 rur wiertniczych**
1 **Naxos tarcza szmerglowa 350×50×30 ∅**

O. BINKOWSKI, Solec Kujawski

---

1 pompę parową „Worthington“

114 x 92 x 102 używaną, ale w bardzo dobrym stanie 5636

1 pompę kalifornijską

fabrykat „GARWENS“ ssąco tłoczącą do zapędu transmisyjnego, z dwoma tarczami na płycie żelaznej do przymocowania na ścianie, tłok 95 mm śred. bardzo dobrze utrzymana odda bardzo korzystnie

J. Kujawski, Fabryka maszyn i odlewnia żelaza, Toruń.

Sprzedam lokomobilę

6 do 10 KM. i 2 wysiewniki (1. Askanja-Sichter) długość ramów 1,25 m. — 2. Centrifugal-Sichtmaschine dług. ram. 2 m.) Zgłoszenia do adm. „Rynku Metal. i Masz.“ pod nr. 5598.

Lokomobilę 8 HP.

starszego typu, w dobrym stanie, sprzeda okazyjnie **Zarząd DÓBR DOBRZANY — p. Gródek Jagielloński.** 5616

Prasa frykcyjna 30 000 siły tłocznej, używana lecz w dobrym stanie, oddam tanio. Zgłosz. do adm. „Rynku Metalowego i Maszynowego” pod nr. 5622

Sprzedam aparat autogeniczny

wrzutowy na gas ciągły w dobrym stanie, zaraz do użytku zdolny, wymiar: 1000 × 650 mm. z oczyszczalnikiem i bezpiecznikiem. Reduktor do gazu 250 atm. i 8 atm. Kasetkę kompletną z palnikami do spawania „Uniwersal“ firmy G. O. Kuehn w Łodzi wraz z kluczami mało używane z 4-ma końcówkami do spawania 0,5 do 12 mm. Do palnika można nabyć jeszcze trzy końcówki do spawania do 30 mm. Oferty do adm. „Rynku Metalowego i Maszynowego“ pod nr. 5593.

---

1 lampa łukowa

(Jupiter) na 4 węgle, do celów laboratoryjnych lub fotograficznych, 220 Volt, 6 amper, nieużywana, okolicznościowo korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia do adm. niniejszego pisma pod nr. 500.

Sprzedam 30 lat stary

kocioł parostatkowy

m. ∅ 2.460 m. Ostatnio pracował przy ciśnieniu 8 z wszelką armaturą o pow. ogrzew. 63.5 m², dług. 2.450 atm. Informacji udziela: 5615

WIERZBICKI, TORUŃ-PRZEDMIEŚCIE.

Kocioł parowy

pionowy na 8 atm. ciśnienia, powierzchnia grzejna 20 mtr. kwadr., zupełnie w dobrym stanie do nabycia.

SPÓŁKA DRZEWNA ŚLIWICE (Pomorze). 5595

Bydgoska Gazownia Miejska poleca po cenach zniżonych

pierwszorzędny koks pogazowy

Zgłoszenia pisemne: Bydgoszcz, ulica Jagiellońska nr. 38, telefoniczne nr. 630 i 631. 5599

Maszyna parowa

50 KM z kotłem Dürra 35 m², 8 atm., w ruchu do sprzedania. Adres: 5640

Zakłady Przemysłowe „CHĘCINY“ poczta Chęciny

LOKOMOBILA st. z kominem

Garrett-Smith 25 K. M., cylinder młyński, mlewnik 600/400 Kaplera, tarcza transm., do sprzedania

5619 **MALCZEWSKI, Nakło n/Notecią.**

Doskonale utrzymane maszyny do obróbki żelaza:

1 tokarkę karuzelową ⦰ planszajby 700 mm
1 tokarkę pociągową o długości toczenia 5 metr.
4 tokarki pociągowe o długości toczenia 1 metr.
1 shaping o skoku 700 mm.
1 shaging o skoku 350 mm.
1 heblarkę o długości stołu 4 metry
1 heblarkę o długości stołu 1½ metra
2 gryzarki i
1 dłutownicę o wysięgu 430 mm. 5612

sprzeda korzystnie ze składu.

Inż. Z. i J. KLOTZ
Bydgoszcz, Grodzka 30. :-: Tel. 15-45.

Do sprzedania od zaraz

WARSZTAT MECHANICZNY

5642

o elektrycznym zapędzie, motor 6 koni. Tokarnia 2½ metr, 2 bormaszyny, kuźnia i wiele innych narzędzi. Lokal obszerny — osobno stolarnia i szopa na skład, czynsz niski — kontrakt na lat 5 — przy głównym wjeździe do miasta przemysłowego. Obecna produkcja — maszyny rolnicze. Reflektant może objąć mieszkanie o dwóch pokojach z kuchnią. Zgłoszenia pod **„Tanio" Włocławek, Biuro ogłoszeń, skrzynka poczt 21.**

Korzystnie na sprzedaż
poleca kilka tysięcy

mufek gazowych

3/8", 1/2", 3/4" i 1". 4500 sztuk **olejników** mosiężnych, poniklowanych z sprężynami. 3 kompletne **automaty** nowe do nawiercania gwintów w nakrętkach

„Matra"
Poznań, Dąbrowskiego 142
5646

Stacjonowana lokomobila

Lanza, rok budowy 1897, 7 atm., 19 4 m² powierzchni ogrzewania, z czystemi papierami, w ruchu do obejrzenia, z powodu kupna większej tanio na sprzedaż. 5648

Bracia Blottner, Bojanowo.

Nowy

benzynowo - naftowy motor,

„Benz" 1 KM. z dwoma kołami do sprzedania. Cena 2000 złotych. Wiadomość:

Biuro Inf. pras. „NORPOL" Łódź ul. Piotrowska 82

Motor benzynowy 6 KM

przewozowy, prawie nowy za 1 800 zł do sprzedania

S. z. Cyl, Bochnia. 5650

Pożarnicze sikawki parowe

(używane) na kołach do zaprzęgu bardzo tanio do sprzedania. Nadają się także do przepompywania wody itp. — Oferty do adm. „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod nr. 5579.

„BENZ" samochód osobowy

10/30 częściami na rozbiórkę, bardzo tanio do sprzedania. — Oferty do adm. „Rynku Metalowego i Masz." pod nr. 5577.

SAMOCHODY CIĘŻAROWE

bardzo tanio do sprzedania, jeden „Saurer" 3.5 tony, jeden „Mathis" 2 tony. — Oferty do adm. „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod nr. 5578.

Samodzielny

kierownik cegielni

poszukuje posady od zaraz. W ostatniej posadzie był czynny jako kowal przez 8 lat. 25 lat praktyki zawodowej. Posiada dobre świadectwa i referencje. Na życzenie stawić może 3000 zł kaucji. Łask. zgłoszenia do „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod nr 5634

Kierownik elektrowni

dyplomowany mistrz, w sile wieku, biegły i doświadczony w budowie maszyn i kotłów parowych, specjalista na silniki spalinowe różnych systemów, posiadający obszerną wiedzę w elektrotechnice, **POSZUKUJE ODPOWIEDNIEJ POSADY.** Łaskawe zgłoszenia pod „Diesel" do Administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego pod nr. 5626.

Rutynowany handlowiec

z 7 letnią praktyką w branży maszyn rolniczych i żelaza, znający gruntownie w słowie i piśmie język polsko-niemiecki, poszukuje od zaraz względnie później odpowiedniej posady. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Rynku Metal. i Maszyn." pod nr. 5609.

Majster tokarski

potrzebny od zaraz, specjalista na armaturę metalową, którýby w danem razie kierownictwo tego oddziału objął. Zgłoszenia przyjmuje 5449

Firma FR. BLOCH,
Fabryka armatur. — Bydgoszcz, Śniadeckich 47/47a.

„R. Met."

WARUNKI DLA INSERENTÓW I ABONENTÓW:

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 100 zł, ½ str. 60 zł, ¼ str. 35 zł, 1/8 str. 20 zł, 1/16 str. 10 zł. Na I. str. okładki 100%, na II. i IV. str. 50%, na III. str. 30% dopłaty. W Gdańsku obowiązują powyższe ceny w guldenach. Ogłoszenia z zagranicy oblicza się według osobnej taryfy. W wydaniach specjalnych obowiązuje taryfa inna. Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań; w kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Powiatowy (Okręgowy) w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu przyznane rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 202-796.

5567

Mistrz ceglarski

z 30-letnią praktyką, dzielny w swym zawodzie, obeznany z najnowszemi systemami maszynerji, jak i wyrobami, także specjalista w zakładaniu cegielń polnych, poszukuje posady zaraz. Dobre świadectwa do dyspozycji. Łaskawe oferty proszę nadesłać do admin. „Rynku Met. i Masz." pod nr. 5567

Potrzebna firma

któraby się podjęła **zaprojektowania i wykonania budowy fachowej cegielni, betoniarni oraz stolarni.** Zgłoszenia do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod nr. 5638

KUPNA

Motor elektryczny

3 fazowy, 380 r. od 5—7 koni, używany, lecz w dobrym stanie. HEBLARKĘ (Shoping) o skoku 400—500 mm., używaną, lecz w dobrym stanie, kupi za gotówkę

K. RYDAROWSKI, GORLICE (Małopolska).

5561

CYNK STARY I ODPADKI

5623 kupuje — płacąc 65 gr. za kg.

GLOGER, Poznań, Wielkie Garbary nr. 32.

Celem kupna:

1 lokomobila 200-300 KM

1 „ 100-150 KM

w używalnym stanie, tylko bezpośrednio od sprzedającego poszukiwane. Tylko maszyny o nienagannych książkach kotłowych będą uwzględnione. Oferty do adm. „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod nr. 5608.

Zakupimy

frezarkę używaną

średniej wielkości. Oferty wprost do nas:

Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego S. A w Będzinie

5625

Kupimy natychmiast 5633

200 mtr. rur czarnych

3 lub 4 cale średnicy, używanych lecz w dobrym stanie.

DRYGAS i WTORKOWSKI, Cegielnie Poznań, Pl. Wolności 11.

Prasa ślimakowa

do wyrabiania cegieł, bez walców, używana, lecz jeszcze w dobrym stanie poszukiwana. Oferty do „PAR" Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 12,44.

5644

Przetarg ofertowy.

Magistrat powiatowego miasta Żnina (Wojew. Poznańskie) rozpisuje niniejszem **PUBLICZNY PRZETARG OFERTOWY NA PRZEBUDOWĘ APARATOWNI** z gazowni miejskiej.

1 ekshaustor do napędu pasowego na 60 m^3 gazu (godz. przy 80 obr./min. z pompką olejową, oliwiarkami, potrójnem kołem pasowem stopniowem, z łożyskiem zewnętrznem, żeliwną płytą fundamentową i śrubami fundamentowemi,

1 3-stopniowe koło pasowe do transmisji,

1 regulator obejściowy, system mokry, wejście i wyjście 100 m/m ⌀ w św. z płaszczem żeliwnym i z pocynowanym dzwonem żelaznym, jak również z ręcznie nastawialnem obciążeniem.

MATERJAŁY:

a) do zmiany istniejącej płóczki, a mianowicie: żeliwne króćce o ⌀ w św. 125 m/m ze śrubami i uszczelnieniami do wlotu i wylotu gazu,

b) do zamiany istniejącej płóczki amonjakalnej na kombinowaną płóczkę smołowo-amonjakalną, a mianowicie dzwon odsmalacza, zawiedzenie dzwona, króćce i płyty z ramami z żelaza kątowego, rura wejściowa dla gazu z otworem do czyszczenia i pokrywą nity, śruby i uszczelnienia, płyty z blachy dziurkowanej z ramami z żelaza kątowego jako podstawy do pierścieni Raschiga ½ m^3 pierścieni Raschiga 25/25 m/m, odpowiadające powierzchni płóczącej 110 m^2 i dziennej produkcji 1000 m^3 gazu.

PODPÓRKI DO RUR

składające się z żeliwnych płyt i słupów z rury gazowej.

WENTYLE I ZASUWY:

2 wentyle o ⌀ w św. 125 m/m do ssaka,
2 wentyle kolankowe 100 m/m ⌀ w św. do regulatora,
4 wentyle kolankowe 125 m/m ⌀ w św. do 2 płóczek,
3 zasuwy 125 m/m ⌀ w św. do rurociąg. obejściowych.

SKRZYNIE NA ODPŁYW SMOŁY:

z żelaza lanego, ze ścianą rozdzielczą, otworem do czyszczenia, króciec 70 m/m ⌀ w św.,

1 skrzynia z uwidocznionym pod szklanym kloszem przelewem,

2 skrzynie z niewidocznym przelewem.

10 MANOMETRÓW

ze skalą od 0—600 m/m sł. w., zmontowane na żeliwnej tablicy.

TRANSMISJA:

składająca się z: 8 m wału, 5 konsol ściennych, 1 skrzyni murowej, 6-ciu łożysk o panewce ruchomej ze smarowaniem pierścieniowem, gazoszczelnego dławika, gazoszczelnej skrzyni z żelaza kutego z 2-ma dławikami, 4-ch kół pasowych, 1 przesuwacza pasa i śrub łączących, jednak bez pasów.

1 MOTOR GAZOWY:

o mocy 2 KM. z kołem zamachowem i tarczą pasową z workiem gumowym, kurkiem gazowym, regulatorem gazu, ze śrubami fundamentowemi, częściami zapasowemi, narzędziami.

6 PODSTAW ŻELIWNYCH:

do wentyli trójdrogowych.

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na przebudowę aparatowni" najpóźniej do dnia 30 marca 1928 r. godziny 12-tej w Magistracie pokój nr. 3.

Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, podziału prac pomiędzy kilku oferentów lub też nieuwzględnienia żadnej oferty. 5620

MAGISTRAT ŻNIN.